

Gazeta Polkowicka



17 (50) rok IV

PAŹDZIERNIK 1993

cena: 3000 zł

**50 numer
Gazety!**

**Własny domek
lub mieszkanie
zasady sprzedaży
wewnątrz numeru**

**Zespół "Easy Rider"
był jedną z sześciu kapel
rockowo-bluesowych
występujących
w Polkowicach
26 września**





Magazyn miedziowy

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że australijski koncern Wester Mining chciał utworzyć z KGHM Polska Miedź SA spółkę joint-venture wnosząc do niego 500 mln. dolarów.

Podczas niedawnej wizyty w województwie legnickim ambasador Australii Anthony Charles Kevin nie ukrywał, że chciał doprowadzić do współpracy między koncernami, co byłoby ogromnym wydarzeniem w stosunkach australijsko-polskich. Na początku tego roku, Western Mining wycofał swoją ofertę z racji niepodjęcia przez stronę polską negocjacji.

— Szkoda, bowiem do legnickiego nie przyjechałem jako przedstawiciel koncernu — powiedział Anthony C. Kevin. — Chciałem jedynie, jako ambasador Australii, ułatwić kontakty gospodarcze australijskiego biznesu z tym regionem.



Podczas ostatniego posiedzenia Rady Nadzorczej KGHM Polska Miedź SA zatwierdzony został skład Rady Konsultacyjnej, która będzie całym opiniodawczo-doradczym Rady Nadzorczej. W jej skład weszli: **Mirosław Biłiński** - dyrektor techniczny kopalni „Polkowice”, **Bogdan Bonarowski** - były pracownik ZBiPM „Cuprum”, **Adam Fiszer** - emerytowany pracownik Politechniki Wrocławskiej, specjalista z dziedziny systemów eksploatacji górniczej, **Henryk Futoma** - główny inż. ds. inwestycji i remontów w ZG „Polkowice”, **Andrzej Jędrkowiak** - dyrektor ekonomiczny ZG „Sieroszowice”, **Stanisław Kot** - dyrektor techniczny HM „Głogów”, **Bogusław Ksel** - prezes Zarządu PHP „Mercus”, **Andrzej Moszczyński** - dyrektor pracowniczy ZG „Lubin”, **Mariusz Nosal** - główny specjalista ds. informatyki w ZG „Polkowice”, **Zbigniew Śmieszek** - dyrektor pionu naukowego CB-PM „Cuprum” i **Sławomir Tusz** - pracownik biura KGHM SA.



10 września br. roku o godz. 7⁴² na polu wschodnim kopalni „Polkowice” doszło do tragicznego wypadku, w którym zginął 40-letni operator maszyn górniczych **Józef Cichecki**. Podczas przejazdu pochylnią J-6 z niewyjaśnionych przyczyn wypadł on z kierowanej przez siebie ładowarki ŁK-2 i dostał się pod jej koła. W wyniku zmiążdżenia klatki piersiowej i brzucha zmarł na miejscu.

Okoliczności i przyczyny wypadku bada zakładowy zespół powypadkowy i Okręgowy Urząd Górniczy.



Amerykańska firma Phelps Dodge ujawniła swoje koszty produkcji miedzi, które wynoszą 1325 dolarów za tonę. Ponadto poinformowała, że w przyszłym roku koszty te na pewno nie zwiększą się. Warto dodać, że firma ta eksploatuje między innymi rudę w Chile i korzysta z nowoczesnej technologii hutniczej.



Nowa spółka „Boart-Lena” na organizowanych w Katowicach Międzynarodowych Targach Górniczych, Energetyki i Metalurgii Simex '93 wystawi najnowsze modele maszyn samo-

jezdnych, urządzeń i narzędzi górniczych swojej produkcji, a także innych zakładów Boarta w RFN, Anglii i Irlandii.



1 października br. w strukturze organizacyjnej KGHM Polska Miedź SA zostanie powołana samodzielna jednostka pod nazwą Zakład Technicznej Obsługi Obiektów Przemysłowej Służby Zdrowia. Wszystkie przychodnie zakładowe będą podległe temu Zakładowi i administrowane centralnie. A to spowoduje, iż nakłady będą niższe np. ze względu na scentralizowane magazynowanie czy zaopatrzenie. Wpływie to również na obniżkę kosztów, jakie ponosiły dotychczas zakłady mające na swoim stanie przychodnie zakładowe.



Tak zwana sprawa Machalskiego nabiera rumieńców. Przypomnijmy, że Prokuratura Wojewódzka w Legnicy przedstawiła zarzut niegospodarności siedmiu członkom Zarządu KGHM Polska Miedź SA, którzy sprawowali tę funkcję w grudniu 1991 roku. Zarzut podlegał do niegospodarności postawiono ówczesnemu przewodniczącemu Rady Nadzorczej Polskiej Miedzi Andrzejowi Machalskiemu.

W połowie bieżącego miesiąca prokurator przedstawił Januszowi Baranowskiemu zarzut zagarnięcia 9 mld złotych poprzez wyłudzenie. Chodzi o polecenie przez Zarząd Polskiej Miedzi na prośbę A. Machalskiego weksli wartości 7 mld złotych na rzecz należności J. Baranowskiego wobec szczecińskiego Urzędu Celnego. Nawiasem mówiąc, prokurator uważa, że Baranowski nie miał zamiaru tej należności spłacić.

Wobec wszystkich podejrzanych prokurator wydał decyzję o zabezpieczeniu mienia na poczet kar i odszkodowań dla KGHM Polska Miedź SA.



W związku z propozycją Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego dotyczącą zawarcia Układu Zbiorowego Pracy dla pracowników przemysłu miedziowego o identycznej treści jak UZP dla pracowników Zakładów Węgla Kamiennego - Sekcja Krajowa Górnicza Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” stoi na stanowisku, że „w części uzgodnionej projekt przedstawiony i parafowany przez stronę związkową KGHM SA i Ministra Przekształceń Własnościowych w czerwcu br. jest korzystniejszy dla załóg naszej Spółki. Dlatego też jesteśmy gotowi do podpisania Układu w części przez nas uzgodnionej, natomiast co do punktów rozbieżnych, wyrażamy gotowość podpisania ich w wersji takiej, w jakiej są zapisane w Układzie dla pracowników węgla kamiennego”



W piśmie skierowanym do prezesa Polskiej Miedzi SA, w związku z brakiem jakiegokolwiek reakcji dotyczącej przedstawienia efektów „usiłnych starań” Zarządu i Rady Nadzorczej odnośnie podwyższenia kwot wypłacanych za przysługujący deputat węglowy, Sekcja Krajowa Górnicza Rud Miedzi NSZZ „Solidarność” ogłosiła od 6 września br. pogotowie strajkowe. Akcja polega na oflagowaniu terenów poszczególnych zakładów Kombinatu Miedziowego.



Zakłady Górnicze „Polkowice” jako jedyne spośród zaopatrujących się w bytomskie taśmy przenośnikowe, wylosowały samochód

osobowy marki Polonez-Caro. Nagrodę ufundowały Zakłady Gumowe Górnicze w Bytomiu.

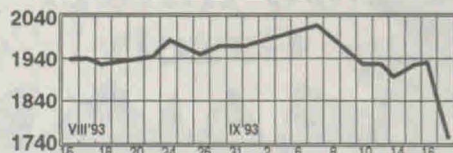


W wydanym ostatnio raporcie o stanie ochrony środowiska w województwie legnickim wśród największych trucicieli nadal prowadzą zakłady przemysłu miedziowego. Do najbardziej uciążliwych i wodorotlenych zakładów zaliczono huty miedzi „Głogów” i „Legnica”, które prowadzą w tej rywalizacji przed trzema kopalniami. Wśród uciążliwych dla legnickiego środowiska znalazły się również takie zakłady jak: Elpéna, Konrad, Lena i Legmet.



W ostatnim tygodniu września cena miedzi spadła o ponad 200 dolarów. Na przykład bessa nie uniknęły także inne metale strategiczne notowane na Londyńskiej Giełdzie Metali. Za tonę aluminium płacono tylko 1125 USD, za tonę cyny - 4455 USD, (najmniej od 20 lat), natomiast za tonę niklu również jedynie 4455 USD. Spadek cen nie dotknął jedynie ołowiu.

Ceny miedzi na giełdzie w Londynie (w USD/tonę)



Ponad 400 mieszkań należących do Zakładów Górniczych „Lena” w Wilkowie przekazane zostanie niebawem władzom Złotoryi. Za tę przysługę otrzymają 2,5 mld złotych, co w przeliczeniu za jedno mieszkanie średnio wyniesie około 6 mln. złotych. W przyszłości planowane jest dobudowanie jeszcze dwóch pięter.



Decyzją władz miasta Głogowa została przerwana budowa wysypiska śmieci w tym mieście. Powodem przerwania tej inwestycji jest brak porozumienia pomiędzy gminą miejską a HM „Głogów”. Aktualnie prowadzone są jedynie działania zabezpieczające środki finansowe na pokrycie kosztów wykonanych już prac.

Zebrał i opracował
Andrzej Lech

K&M FOTOLAB LABORATORIUM PRZEMYSŁOWE INVEST BANK PROPONUJE !!!

- Zdjęcia amatorskie za 2 000 zł.
- Wykonanie foto-puzli, plakatów z negatywów, obrazów w ramach IDEALNE PREZENTY.
- Wykonujemy także:
 - zdjęcie ze zdjęcia
 - zdjęcia ze slajdów, itd.
- U nas można kupić:
 - aparaty, filmy, albumy fotograficzne, zegarki.
- Wpłacając 25% ceny samochodu, w ciągu tygodnia stajesz się jego użytkownikiem - książeczki PTS.

Zapraszamy na ul. K.B. Kominka 5
czynne od 12⁰⁰ do 18⁰⁰,
Punkt fotograficzny w "Niemcu".



Z prac Zarządu

Polkowickie Budownictwo Mieszkaniowe

Dnia 07.09.93 r. odbyło się Walne Zgromadzenie Wspólników Spółki z o.o. "Polkowickie Budownictwo Mieszkaniowe".

Walne Zgromadzenie Wspólników zatwierdziło kierunki inwestycji mieszkaniowej jedno- i wielorodzinnej przedstawione przez Zarząd Spółki (os. "Polanka II" - osiem domów jednorodzinnych i trzydzieści mieszkań. data rozpoczęcia zadania - czerwiec '93, data zakończenia zadania - grudzień '93).

Podstawową okolicznością stanowiącą uzasadnienie do poszukiwania najbardziej racjonalnych zasad sprzedaży jest realizacja woli gminy o znaczącej jej pomocy w rozwiązywaniu problemu mieszkaniowego.

W związku z trudnością w otrzymaniu i dużymi kosztami obsługi kredytów mieszkaniowych dostępnych na rynku finansowym Zgromadzenie Wspólników zaakceptowało sprzedaż mieszkań z niezmiennym okresem spłaty wynoszącym 20 lat (240 miesięcznych rat) i ze stałym oprocentowaniem 15 % w całym okresie spłaty. Spłata odbywać się będzie przez wyliczenie stałej kwoty płatnej miesięcznie, która uwzględni ratę kapitałową i odsetki.

Ze względu na preferencyjne oprocentowanie odroczonej płatności, wybór chętnych następować będzie na zasadzie największej wpłaty początkowej zadeklarowanej w umowie wstępnej oraz pod uwagę będąbrane decyzje Zarządu Gminy uznające osoby za niezbędne dla gminy. Początkowa sprzedaż zostanie

ograniczona do mieszkańców gminy.

Walne Zgromadzenie Wspólników zdecydowało o powołaniu Rady Nadzorczej Spółki. Skład osobowy Rady zostanie ustalony na sesji Rady Miejskiej.

Na Walnym Zgromadzeniu Wspólników Spółki "Polkowickie Budownictwo Mieszkaniowe" podjęto jednogłośnie uchwały w sprawie:

- kierunków rozwoju budownictwa,
- proponowanych zasad sprzedaży,
- podwyższenia kapitału zakładowego poprzez wniesienie aportów,
- przeznaczenia zysków ze sprzedaży na realizowanie mieszkań czynszowych.
- powołania Rady Nadzorczej Spółki "Polkowickie Budownictwo Mieszkaniowe".

Rozbiórki pomieszczeń gospodarczych

Ze względu na zły stan techniczny budynków gospodarczych Zarząd Gminy wyraził zgodę na rozbiórkę:

1. pomieszczeń gospodarczych (komórki, garaże, altanki - razem 12 boksów) przy ul. Dąbrowskiego 26-26 a (róg ul. Topolowej).
2. pomieszczeń gospodarczych (komórki, szalety) na pl. Piastów.

Dyskusja nad projektami uchwał

Zarząd Gminy zaakceptował i postanowił skierować pod obrady Rady Miejskiej projekty uchwał w sprawie:

- nabycia przez Gminę Polkowice nieruchomości położonych w Polkowicach (obręb I);
- przyjęcia Statutu Związku Międzygminnego pomiędzy Gminami: Chocianów, Gaworzyce, Grębocice, Polkowice i Radwanice;
- utworzenia Związku Międzygminnego pomiędzy tymi gminami.

Opinia do wniosku o koncesję dla Zakładów Górniczych „Sieroszowice” i „Rudna”

Zarząd Gminy postanowił zaopiniować pozytywnie wnioski koncesyjne na wydobycie rud miedzi dla Zakładów Górniczych „Rudna” z obszaru górniczego „Rudna I” oraz na wydobycie rud miedzi i metali współwystępujących - srebra, kobaltu, niklu, wanadu, molibdenu,

ołowiu oraz kopaliny towarzyszącej - soli kamiennej dla Zakładów Górniczych „Sieroszowice” z obszaru górniczego „Sieroszowice”.

Parking strzeżony

Zarząd Gminy zapoznał się z ofertami w sprawie utworzenia parkingu strzeżonego na terenie miasta Polkowice i postanowił sprawę skierować do odpowiedniego wydziału Urzędu Gminy w celu przeprowadzenia negocjacji z zainteresowanymi spółkami i wybrania najbardziej interesującej oferty.

Inwentaryzacja fotogrametryczna starej zabudowy

Zarząd Gminy zlecił wykonanie inwentaryzacji fotogrametrycznej i serwisu fotograficznego pierzei południowej, zachodniej oraz ul. Pocztowej.

Dotacja na miejsca pracy

Zarząd Gminy postanowił przeznaczyć kwotę 450 000 tys. zł. jako dotację celową na organizację nowych stanowisk pracy dla osób bezrobotnych z terenu gminy Polkowice, kierowanych przez Rejonowe Biuro Pracy lub Ośrodek Pomocy Społecznej.

Przedłużono termin zwrotu równowartości materiału siewnego

Na wniosek Komisji Rozwoju Wsi i Rolnictwa Rady Miejskiej w Polkowicach Zarząd Gminy wyraził zgodę na przedłużenie terminu zwrotu przez rolników równowartości przekazanego materiału siewnego (żyto, pszenica) liczonego wg cen skupu Agencji Rynku Rolnego do 30.11.1993 r.

Likwidacja studni

W związku z prowadzonymi pracami Polkowickiego Budownictwa Mieszkaniowego Zarząd postanowił o likwidacji studni w rejonie ulic Targowej i Głogowskiej.

Zmiany uchwał

Zarząd Gminy skierował pod obrady Rady Miejskiej projekt zmian uchwały w sprawie powołania gminnych jednostek organizacyjnych oraz projektu statutu Przedskoli Miejskich w Polkowicach.

Wybory w Polkowicach

Ogólnokrajowe wyniki wyborów do Sejmu i Senatu już znamy. W polkowicach także lewica odniosła największy sukces, chociaż wyniki wyborcze w naszej gminie nie są dokładną kalką tych krajowych.

W gminie Polkowice uprawnionych do głosowania było 16 701 mieszkańców. Ze swojego prawa wyborczego skorzystało 8 086 osób, co dało frekwencję równą 48,9%. Najtłumniej odwiedzany był lokal wyborczy obwodu nr 3, gdzie głosowali mieszkańcy z ul. Skalkników i Ociosowej (frekwencja 54,3%). Najniższy udział w wyborach odnotowano w Suchej Górnej (37,2%).

Największą sympatią wyborców cieszyły się te ugrupowania, które w swych deklaracjach przedwyborczych podkreślały jako cel nadrzędny prowadzenie polityki zmierzającej do zwiększenia osłony socjalnej obywateli. Dwa pierwsze miejsca zajęły kolejno Sojusz Lewicy Demokratycznej i Unia Pracy.

Trzecia pozycja Polskiego Stronnictwa Ludowego Waldemara Pawlaka, partii, której spora część członków wywodzi się jeszcze z ZSL, potwierdza, że są oni nadal prężną siłą polityczną w środowisku wiejskim. Dla porównania dodajmy, że druga partia ludowców - PSL Porozu-

mienie Ludowe znalazła się na 10. miejscu.

Dość mocno zaznaczył swą pozycję w Polkowicach Kongres Liberalno-Demokratyczny, który na czwartym miejscu wyprzedził takie ugrupowania jak Unia Demokratyczna, Konfederacja Polski Niepodległej i „Solidarność”.

Natomiast co najmniej o niepowodzeniu mogą mówić działacze z Lepperowskiej „Samoobrony” (8. pozycja) i katolicy z Katolickiego Komitetu Wyborczego „Ojczyzna” (9. pozycja).

Rozkład głosów na poszczególne ugrupowania przedstawia poniższa tabela:

1. SLD	2 227	27,6%
2. Unia Pracy	1 112	13,8%
3. PSL (Pawlaka)	773	9,6%
4. Kongres Lib.-Demokrat.	620	7,6%
5. Unia Demokratyczna	485	6,0%
6. KPN	441	5,4%
7. Zw.Zaw. „Solidarność”	430	5,3%
8. Samoobrona (Leppera)	394	4,8%
9. Kat.Kom.Wyb.Ojczyzna	310	3,8%
10. PSL-Porozum.Ludowe	213	2,6%
11. Pozostali		13,5%

A oto jak przedstawiają się indywidualne wyniki uzyskane w naszej gminie przez kandy-

datów. W głosowaniu na posłów 1 600 głosów i 1. miejsce zdobył Ryszard Zbrzyzny (SLD), drugi z ilością 548 głosów był Emilian Stańczyk (KLD), trzeci - kandydat UP Janusz Grott (447 głosów).

Wśród kandydatów na senatorów na 1. miejscu znalazł się Eugeniusz Patyk (SLD) z 2 102 głosami, drugi był Mariusz Lewicki (UP), który uzyskał 1 888 głosów, na trzecim miejscu znalazł się także kandydat SLD Józef Wawrzyniak - 1 570 głosów.

Jeżeli chodzi o stronę organizacyjną wyborów, to najwięcej kłopotów odnotowała komisja z obwodu nr 6, w którym głosowali mieszkańcy hoteli z ulic Hubala i Legnickiej. Większość z nich, aby znaleźć się na listach wyborczych powinna wcześniej dokonać odpowiednich formalności w Urzędzie Miasta. Pomimo rozesłanych informacji, nie wszyscy wpisali się na listy, co uniemożliwiło wzięcie udziału w wyborach.

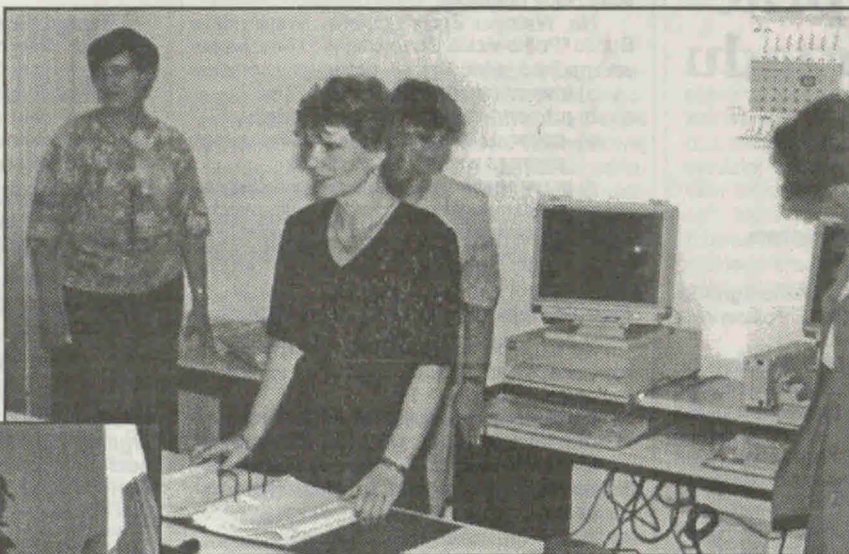
Podsumowując wyniki wyborcze w Polkowicach, należy - nieco anegdotycznie - zauważyć, że zmienił swe sympatie elektorat wyborczy Tymińskiego, który to polityk przez polkowiczów został bardzo wysoko oceniony w wyborach prezydenckich. Nie wszyscy jednak zdradzili swego idola. Jedną z wyborczyń w Tamówku rozplakała się, gdy wytłumaczono jej, że na Stana Tymińskiego głosować nie może.

(w)

Polkowicki KRUS

Sądzę, że z wielką ulgą przyjmą wszyscy rolnicy informację, że wreszcie w Polkowicach za funkcjonuje Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, popularnie zwanego KRUS.

W grudniu 1990 r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, podejmując ustawę o ubezpieczeniach społecznych rolników, dokonał podziału ubezpieczeń w Polsce. Oddzielił bowiem od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych



ubezpieczenia rolnicze i świadczenia emerytalno-rentowe tworząc Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Na terenie województwa legnickiego KRUS

swoją działalność zapoczątkował w Legnicy, a następnie w Złotoryi. Dziś własny Oddział posiadają również Polkowice.

5 września tego roku z udziałem przedstawicieli Wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego, Przemysława Walczaka - wicewojewody legnickiego - oraz przedstawicieli władz miejsko-gminnych z burmistrzem Polkowice Henrykiem Krawczyńskim na czele, dokonano uroczystego otwarcia polkowickiego Oddziału Regionalnego Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z siedzibą w budynku przy ulicy Gómej 6.

Swoją działalnością KRUS obejmować będzie rolników i ich rodziny z gminy Polkowice oraz 16 gmin rejonu glogowskiego i lubińskiego. Tak więc tu na miejscu będą naliczane i pobierane składki ubezpieczeniowe, wydawane legitymacje, przyjmowane wnioski świadczeń emerytalno-rentowych oraz zasiłki pogrzebowe,

chorobowe, rodzinne, porodowe i macierzyńskie. Wydawane będą poświadczenia okresów ubezpieczeniowych, ustalane uprawniennia

oraz wydawane decyzje w sprawach świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego, chorobowego i macierzyńskiego. Na miejscu będą wypłacane również zasiłki rodzinne, chorobowe, porodowe, macierzyńskie i pogrzebowe. Nie bez znaczenia będzie również fakt ustalania na miejscu, bez zbędnego jeżdżenia po innych miastach, okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy rolniczej oraz udzielania wszelkich informacji w sprawach ubezpieczenia społecznego rolników.

Wszystko wskazuje również i na to, że od nowego roku polkowicki

Oddział KRUS przejmie od ZUS-u orzecznictwo lekarskie, inwalidzkie i wypadkowe przy zatrudnieniu własnych lekarzy.

— *Uruchomienie polkowickiego Oddziału nie było podyktowane jakimiś wydumanymi potrzebami, czy zaspokojeniem własnych ambicji* — powiedział podczas uroczystości otwarcia Józef Dżbanuszek dyrektor legnickiego Oddziału KRUS — *ale dla polkowickiej, rolniczej społeczności, która od „swojej” ubezpieczalni oczekuje rzetelnego załatwiania powierzonych nam spraw, problemów i bolączek.*

Wierzymy, że polkowicki KRUS „uzbrojony” w system komputerowy oraz w kompetentną i rzetelną załogę udowodni, że będzie to firma, na której miejscowi rolnicy i ich rodziny będą mogli zawsze polegać i liczyć w każdej potrzebie.

Andrzej Lech

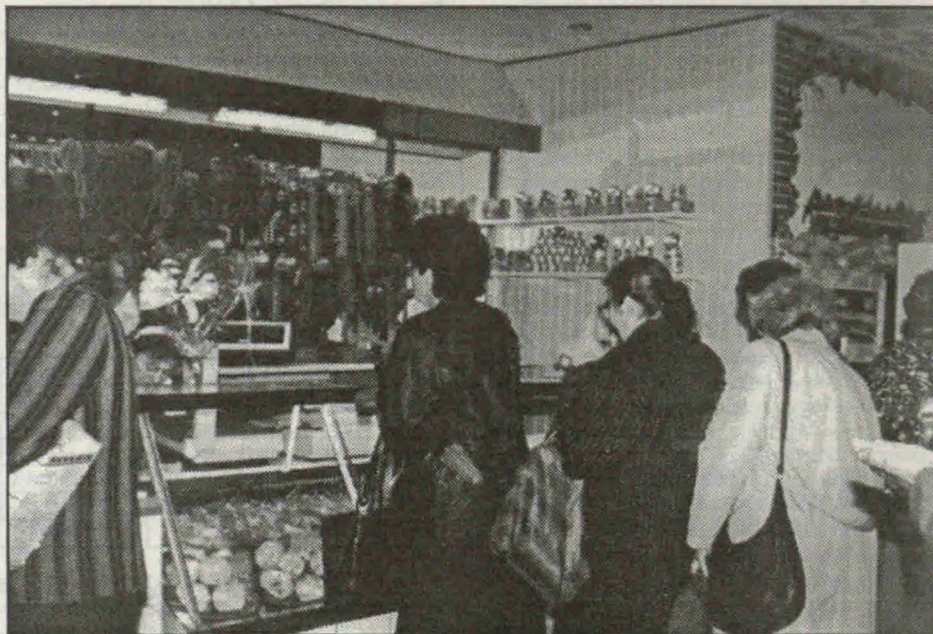
Delikatesy czynne całą dobę

Na taką placówkę handlową polkowiczanie czekali od dawna. 14 września nastąpiło otwarcie nowych delikatesów, które mieszczą się na ul. Głogowskiej (w dawnych pomieszczeniach Baltony, obok restauracji „Diagonala”). Były kwiaty, wspinały tort z wizerunkiem zegara oraz mnóstwo ciastek dla wszystkich obecnych podczas otwarcia klientów.

Sklep, chociaż przygotowany do funkcjonowania w dość krótkim czasie, cieszy estetyką wnętrza, dużym wyborem towarów, wypiekami ze znanej polkowiczanom firmy państwa Walickich oraz - co może najważniejsze - tym, że można w nim dokonywać zakupów przez całą dobę.

Szef sklepu pan Walicki zaprasza po sprawunki a uśmiechnięte ekspedientki po miłą obsługę.

(w)

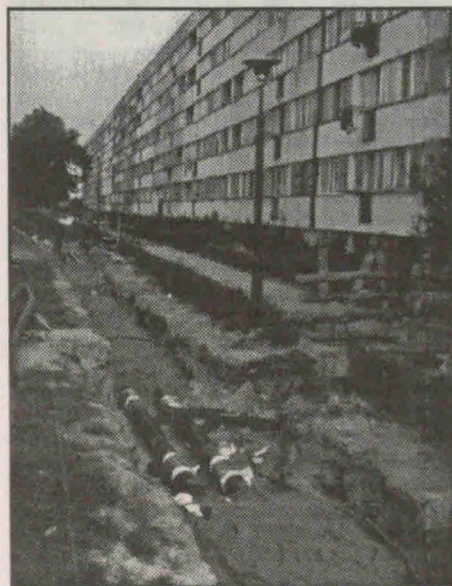


Wykopy, rozkopy, remonty...

rozmowa z prezesem SM „Cuprum” Edwardem Biegunem

— Ulice Szygarska, Miedziana i Lipowa są, zdaniem mieszkańców Polkowic, wizytówką naszego miasta. Od wielu miesięcy trwają tam prace remontowe, co powoduje okropny bałagan. Jaka jest przyczyna ślimaczenia się prac remontowych w tym rejonie?

— Przedłużające się prace na osiedlach Sienkiewicza i Krupińskiego rzeczywiście są sprawą skandaliczną, lecz wiele przyczyn złożyło się na taki stan rzeczy. W tym roku cen-



Ulica Lipowa – ten chodnik położono niedawno

trum osiedla Krupińskiego otrzymało nowe sieci przesyłowe energii cieplnej i wody. W roku ubiegłym na ul. Lipowej wymieniano kanalizację wodną, kolektor ściekowy, wykonywano prace zabezpieczające przy sieci gazowej. Te potężne i wielomilionowe inwestycje spowodowały określone perturbacje dla mieszkańców: wykopy, przerwanie ciągów pieszych, naruszenie nawierzchni ulic. Porządkowanie terenu po tych robotach musi jeszcze trochę poczekać. W tym roku nie można tego zrobić, bo naruszona została konstrukcja ziemi i musi się to wszystko uleżeć.

— Czy mamy gwarancję, że za jakiś czas nie będziemy musieli ponownie wymienić zainstalowanych urządzeń?

— Polkowice, jako miasto górnicze, narażone są na szkody związane z eksploatacją. Nie mamy żadnej pewności, że wymieniona instalacja będzie prawidłowo funkcjonować przez okres 10-20 lat. Nikt nam takiej gwarancji nie da. Wiemy natomiast, że nowa instalacja jest lepsza od starej, wykonana jest z dobrych i sprawdzonych materiałów, które w tym rejonie powinny działać bezawaryjnie. Polkowice stały się w dużej mierze bastionem doświadczalnym dla innych miast, zarówno w zakresie małej architektury jak i instalacji wodno-kanalizacyjnej.

— Skoro nie mamy pewności, że nie rozgrzebiemy Polkowic ponownie, to dlaczego inwestuje się tak duże pieniądze w małą architekturę?

— Na wykonane inwestycje mamy wieloletnie gwarancje. Ale wszyscy wiemy, że mieszkamy na terenie, gdzie występują ruchy górotworu spowodowane górnictwymi wyrobiskami. Nikt nie może przewidzieć ich siły i częstotliwości. Toteż należy liczyć się z występowaniem uszkodzeń mechanicznych instalacji. Nie znaczy to jednak, że mamy żyć w mieście, w którym z tego powodu nikt nie zadba o otoczenie. Konstrukcja małej architektury jest rozbiegająca, łatwa w demontażu i montażu. Podobne rozwiązania konstrukcyjne w małej architekturze, za naszym wzorem, zaczyna stosować wiele miast górniczych w Polsce.

— Kanalizacja deszczowa nie spełniała swojej roli już w chwili uruchomienia...

— To miasto było budowane w sposób chaotyczny i nieco dziwny. Na przykład na osiedlu Sienkiewicza nie było kanalizacji deszczowej. Kuriozalną sprawą jest fakt, iż rury spustowe wód deszczowych z bloków są wprowadzane krótkimi odcinkami bezpośrednio do ziemi, nie do kanalizacji, a w wielu przypadkach wody opadowe odprowadzano do sieci sanitarnych, co jest sprzeczne z jakimikolwiek przepisami. Obecnie stosujemy jeszcze inny, własny system odprowadzania tych wód. Wodę odprowadza się kanałami zewnętrznymi bezpośrednio na place zieleni celem ich nawodnienia. Nie jest to może najnowocześniejsza metoda, ale gwarantuje skuteczność. Budowa nowej kanalizacji pochłonięłaby duże miliardy, spowodowałaby dewastację terenów, a przede wszystkim praktycznie uniemożliwiłaby funkcjonowanie kanalizacji sanitarnej.

— Mieszkańcy ulic znajdujących się w pobliżu boisk zwrócili się do władz miasta z zażaleniem na hałaśliwe zachowywanie się grającej młodzieży. Czy nie należy się im chwila spokoju we własnym mieszkaniu?

Miasto posiada enklawy spokoju, z dużą ilością ławeczek, zieleni, pergoli. Tam każdy mieszkaniec znajdzie swoje miejsce. Brak boisk na osiedlach spowodowałby dewastację zieleni. Młodzi ludzie, mimo rozsadzającej ich energii są leniwi. Wychodząc z klatki od razu zaczynają grać w piłkę nożną. Tego nie można zwalczyć w sposób, w jaki sobie życzą niektórzy mieszkańcy. Musimy w tym mieście każdemu coś dać. Po wybudowaniu boisk i placów zabaw praktycznie nie spotykamy dzieci czy młodzieży hasających po trawnikach. O tym się mówi i pisze z zazdrością w sąsiednich miastach. Wybudowano boisko na ul. 11-lutego z bramkami, boiskami do siatkówki, koszykówki. Tylko, że na tym boisku zwykle bawią się dzieci z sąsiedztwa. Młodzi ludzie wolą pokopać piłkę w pobliżu miejsca zamieszkania. Ich rodzice również wolą mieć dzieci w pobliżu.

— Czy boiska nie mogą być zielone, obsiane trawą?

— Trawa na boiskach to mit. Utrzymanie tam trawy wymaga odpowiednich zabiegów agrotechnicznych. U nas się ona nie utrzyma, po 2-3 miesiącach będzie tam klepisko z nawierzchnią ziemno-piaskową. Nasze boiska nie są budowane z betonu, lecz materiałów

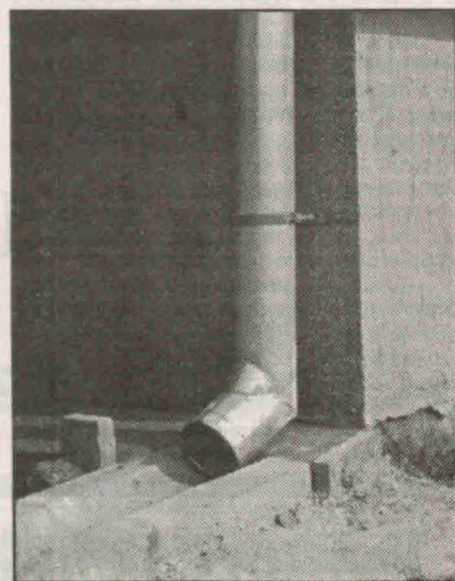
sypkich o specjalnej konsystencji, co gwarantuje wieloletnią eksploatację przy bardzo niskich nakładach na konserwację.

— Po co tworzy się nowe sklepiki w przejściach między budynkami w sytuacji, gdy społeczeństwo ubożeje i nie rokuje one nadziei na dużą liczbę klientów?

— W Polkowicach znajduje się wiele budynków stanowiących pewnego rodzaju buble budowlane (długie budynki ul. Lipowej, Szygarskiej, 3 Maja). Tam najbardziej są widoczne szkody górnicze, szczególnie w miejscach przejść. Zatem w tych miejscach wybudowano specjalne filary żelbetowe, stanowiące zabezpieczenie, co spowodowało powstanie niebezpiecznych zakamarków, zakoli. Dlatego też wysłaliśmy z założeniami, że lepiej to zabudować małymi lokalami usługowymi.

— Jakie remonty może prowadzić spółdzielnia mieszkaniowa, która boryka się z kłopotami finansowymi?

— Spółdzielnia nic by nie zrobiła, gdyby nie udało się pozyskać pieniędzy z różnych źródeł. Dzięki zrozumieniu przez Radę Miejską problemów, z jakimi borykają się nasi spółdzielcy, określone środki finansowe trafiły do kasy spółdzielni. Przeznaczaliśmy je na ogrzewanie budynków i zakładanie wodomierzy. Jednak potrzeby kilkakrotnie przewyższają możliwości gminy. Skończyły się dotacje rządowe do remontów, centralnego ogrzewania, brakuje pieniędzy na dalsze ogrzewanie mieszkań. Nasze możliwości są znikome, natomiast potrzeby każdy mieszkaniec może sobie określić na bazie własnego mieszkania. W tym roku remonty ograniczamy jedynie do wymiany stolarki okiennej, niezbędnych remontów wewnętrznych budynków, konserwacji sieci. Czekamy na olbrzymi program renowacji sieci central-



Nie jest to najnowocześniejsza metoda...

nego ogrzewania, płukanie chemiczne i wiele działań, które spowodują, że w naszych mieszkaniach będzie ciepło.

— Problemów, z jakimi borykają się mieszkańcy Polkowic, jest wiele. Jeśli pan pozwoli, do niektórych z nich jeszcze powrócimy. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała
Anna Chmielecka-Budzan

Z organizacją przedsiębiorstwa jest podobnie jak z balonem. Żeby wzbić się wyżej, trzeba pozbyć się balastu.

To nie będzie „Czapa”



1 października tego roku w strukturze organizacyjnej KGHM Polska Miedź SA została powołana samodzielna jednostka pod nazwą Zakład Technicznej Obsługi Obiektów Przemysłowej Służby Zdrowia. Podstawowym powodem jego powstania jest próba reformy funkcjonowania służby zdrowia, między innymi w związku z przygotowanym utworzeniem spółki „Ciąg Technologiczny”.

Jednym z założeń przy tworzeniu nowej spółki jest oczyszczenie ciągu technologicznego z działalności nieprodukcyjnej. Ta organizacyjna zmiana ma służyć jako baza do późniejszej reformy, która w tej chwili jest trudno wyobrażalna z jednej strony ze względu na stan prawny, z drugiej zaś, z powodu stanowiska państwowej służby zdrowia, która nie tyle nie chce, co nie może zdecydować się na udział w planowanym przedsięwzięciu.

— Jedno jest pewne — mówi Janusz Cendrowski, p.o. dyrektora ds. planowania rozwoju KGHM Polska Miedź SA — w naszym górniczo-hutniczym środowisku mamy zbyt mało zatrudnionych w służbie zdrowia. Zresztą do dziś nie wiadomo, ilu jest ich naprawdę. Przyznam, że brzmi to paradoksalnie i spotka się zapewne z protestem. Spróbujmy jednak spoj-

rzeć na tę sprawę obiektywnie, zwaracając uwagę na pewne fakty.

W momencie przygotowywania wstępnych materiałów wiedziano jedynie, ile jest w KGHM przychodni i jakim mniej więcej dysponują sprzętem. Trudno sobie wyobrazić, ale często nie były określane koszty wynagrodzeń pracowników czy usług transportowych. Brakowało także specyfikacji remontów. Jakże są zatem źródła tego stanu? Otóż, na pewno nie zła wola ani chęć ukrycia jakichkolwiek danych. Po prostu nikogo to nie interesowało, nikomu nie było potrzebne i nikt się nad tym nie zastanawiał.

Traktowano to jak deszcz, który pada. Przedsięwzięcie to nie ma na celu gwałtownej redukcji wspomnianych kosztów, lecz ich zlokalizowanie i identyfikację. Wiadomo, że musimy wiedzieć, ile to wszystko kosztuje. Pozwoli to w konsekwencji na określenie struktury kosztów. Dopiero wówczas będzie można przystąpić do ich redukcji.

W dotychczasowej strukturze było to niemożliwe. Nowa organizacja jest więc szansą na przeprowadzenie takiego procesu.

Zdaję sobie sprawę, że spotkamy się z zarzutami — kontynuuje Janusz Cendrowski — że ruch ten przyniesie skutki odwrotne.

Chcę jednak powiedzieć, że koszty nie zwiększą się, a jedynie zostaną uwidocznione w całej okazałości. To, czy spowoduje to spadek kosztów poszczególnych oddziałów, zależy będzie od nich samych. Można jedynie przypuszczać, że funkcjonowanie przychodni przyzakładowych w niektórych przypadkach mogło być czasami korzystne dla obydwu stron.

Trudno kwestionować koszty ponoszone na tak szczytny cel, jak służba zdrowia. Mówiąc o racjonalizacji kosztów należy powiedzieć, że utworzenie Zakładu Technicznej Obsługi Obiektów Przemysłowej Służby Zdrowia nie wpłynie w żaden sposób na poziom i zakres opieki zdrowotnej. Dla pacjenta bowiem najważniejsza jest wzorowa obsługa i nie powinny go obchodzić jakiejkolwiek zmiany.

Nowo utworzony Zakład przejmie pracowników będących do tej pory „na stanie” poszczególnych zakładów, a zatrudnionych w przyzakładowych przychodniach. W pierwszym etapie przejście nastąpi według aktualnego stanu ewidencyjnego z zachowaniem warunków pracy i płacy — stwierdza Janusz Cendrowski. — Przejęci zostaną wszyscy aktualnie zatrudnieni w przychodniach, łącznie z tymi, którzy są w strukturze Biura Zarządu Polskiej Miedzi i obsługują służbę zdrowia.

Nowy Zakład nie będzie — jak niektórzy twierdzą — czapą. Zdaniem pomysłodawców Zakład przejmie jedynie techniczną obsługę, która ma bardzo rozległy obszar działania na rzecz poszczególnych jednostek służby zdrowia. Będzie tam więc wydział konserwacyjno-remontowy, dział techniki medycznej, dyspozytornia, biuro techniczne, stacja obsługi agregatów prądotwórczych, rozdzielnia prądu, wytwórnia pary, stacja uzdatniania wody oraz węzły ciepłej i pralnia.

Wszystkie przychodnie zakładowe będą administrowane centralnie, więc nakłady będą niższe (np. ze względu na scentralizowane magazynowanie czy zaopatrzenie). To spowoduje obniżkę kosztów, zważywszy, że jest to działalność specjalistyczna i nie leżąca w obszarze działania firm, które dotychczas administrowały przychodniami przyzakładowymi.

I jeszcze jedna bardzo istotna sprawa. Personel medyczny zatrudniony w poszczególnych przychodniach nadal opłacany będzie na dotychczasowych warunkach ze środków wojewody. Natomiast KGHM Polska Miedź SA, zapewniając nadal utrzymanie budynków i sprzętu medycznego, chce jedynie reformować techniczną obsługę służby zdrowia.

Należy mieć jedynie nadzieję, że wyjdzie to wszystkim na zdrowie, czego państwu i sobie życzymy.

Andrzej Lech

Pomoce rehabilitacyjne

Ośrodek Pomocy Społecznej w Polkowicach informuje mieszkańców gminy o możliwości zakupu pomocy rehabilitacyjnych z 20% odpłatnością, pozostałe 80% kosztu zakupu pokrywane jest z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Wykaz pomocy rehabilitacyjnych:

— protezy kończyny dolnej (pończochy kikutowe), protezy kończyny górnej (rękawiczki do protez), uchwyty do protez, laski, kule do stałego użytku

— obuwie ortopedyczne;
— ręczne wózki inwalidzkie (zestaw naprawczy);
— inwalidzkie wózki elektryczne (zestaw naprawczy);
— krzeselka i podnośniki łazienkowe;
— uchwyty i poręcze;
— chwytaki rehabilitacyjne;
— okulary, soczewki kontaktowe i obturatory;
— protezy oczne;
— aparaty słuchowe wraz z niezbędnym osprzętem oraz protezy kochlearne;

— elastyczne pończochy przeciwlakowe;
— zbiorniki na kał i moc; — rurki tchawicze;
— inne przedmioty maskujące ubytki anatomiczne;
— cewniki;
— przedmioty i środki zapobiegające odleżynom;
— pasy przepuklinowe;
— pasy brzuszne;
— inne przedmioty niezbędne w procesie rehabilitacji (usamodzielnienia).

Osoby zainteresowane proszone są o zgłoszenie się do Ośrodka do celu skompletowania dokumentacji.

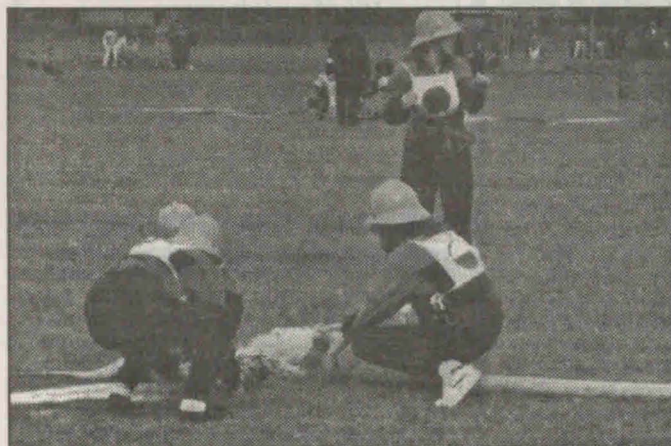
Zmagania strażaków

26 września na boisku przy ul. 11-lutego zacerwieniło się od samochodów strażackich. Stało to się za sprawą Komendy Rejonowej Straży pożarnej w Lubinie, która dzięki pomocy znacznej rzeszy sponsorów zorganizowała VIII Rejonowe Zawody Sportowo-Pożarnicze. W zawodach brały udział jednostki ochotniczych

Chobieni i Zimnej Wody. Z zaskoczeniem i przykrością mieszkańcy Polkowic skonstatowali brak na zawodach naszych gminnych jednostek ochotniczej straży. Pomijając chłopców 12-15 letnich z Sobina, nie było nikogo więcej. Czym tłumaczyć brak dorosłych strażaków z Sobina, Suchej Górze czy Tarnówka?

Konkurencje rozgrywane były w trzech kategoriach wiekowych. Wśród dziewcząt między 12 a 15 rokiem życia zwyciężyła jednostka z Niemstowa przed Górzynem i Trzebnicami. Kolejność chłopców w tym samym wieku była następująca: Trzebnice, Gwizdanów i Parchów. Wśród chłopców starszych (15-18 lat) 1. miejsce zajął Parchów przed Tymowem i Ścinawą, natomiast wśród mężczyzn

powyżej 18 lat najlepsi byli strażacy z Trzebnic, na 2. miejscu znalazła się drużyna z Chobieni, na trzecim zaś - z Zimnej Wody. Sobinianie zaznaczyli swą obecność na zawodach niestety tylko 6. pozycją w kategorii chłopców od 12 do 15 lat.



straży pożarnych z rejonu lubińskiego. Mogliśmy podziwiać sprawność zarówno młodych dziewcząt i chłopców jak i dorosłych strażaków-ochotników z Górzyna, Tymowa, Księginic, Trzebnic, Niemstowa, Parchowa, Gwizdanowa, Parszowic, Zaborowa, Ścinawy, Nowej Wsi,



Trwające 4 godziny zawody miały sprawny przebieg. Były konkurencje sportowo-sprawnościowe i bojowe. Mocnym akcentem na zakończenie był pokaz gaszenia ognia z samolotów. Pewne obawy organizatorów wywołał tylko wiśzący w powietrzu deszcz, który jednak nie zakłócił imprezy.

(w)

Uwaga Czytelnicy !

Z inicjatywy polkowickiego Klubu Federacji Konsumentów i „Gazety Polkowickiej” w ostatniej dekadzie października odbędzie się spotkanie w kinie „Skarbnik”, w trakcie którego przedstawiciele różnych instytucji, firm i zakładów w sposób dostępny przekażą informacje dotyczące zdrowego odżywiania, pielęgnowania cery, zagrożeń, jakie niesie nasze środowisko, praw i obowiązków konsumenta.

Atrakcją wieczoru będą pokaz mody, pokaz kosmetyczny, degustacja produktów WSS „Społem”, występy artystyczne. Spotkanie będzie transmitowała polkowicka telewizja. Jeśli chcesz dowiedzieć się, co szkodzi Twojemu zdrowiu i równocześnie przyjemnie spędzić wieczór - przyjdź ! Dokładny termin spotkania w następnym numerze gazety !

Podziękowania:

Dyrekcja D.K. „Impresja” i nowo powstałego Klubu Muzycznego wraz z pracownikami dziękuję Straży Miejskiej i polkowickiej policji za dopilnowanie porządku podczas koncertu rockowego. Liczymy na dalszą współpracę.

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami dziękuje pani Teresie Wrzos, Zdzisławowi Żukowskiemu i przedstawicielom Urzędu Miasta i Gminy Lubina za bezinteresowną pomoc w działalności Komitetu Budowy Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt.

Ponadto dziękujemy p. Wiesławowi Borowcowi za wykonanie budy dla psa „Bidusia”.

DZIĘKUJEMY



Sprostowania

Komitet Budowy Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt informuje, że w „Gazecie Polkowickiej” nr 15 mylnie podał jako członka TOZ p. Józefa Michalskiego. Pan Józef Michalski bezinteresownie pomaga i wspiera działalność Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

Zarząd TOZ

W poprzednim numerze „Gazety Polkowickiej” w rubryce „Podziękowania” błędnie podano nazwisko pp. Klineciewiczów oraz w art. „Mieszkania w zasięgu ręki” rozmawiano z Mariuszem Gnychem. Za pomyłki przepraszamy.

redakcja

Urząd Gminy Polkowice

poszukuje kandydata na stanowisko inspektora d/s oświaty. Kandydat powinien spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe lub średnie,
- staż pracy min. 5 lat,
- wiek 35 lat,
- znajomość wiedzy fachowej dotyczącej funkcjonowania:
 - a) oświaty w świetle najnowszej ustawy o oświacie,
 - b) jednostek i zakładów budżetowych,
- samorządu terytorialnego.

Preferowani mieszkańcy gminy Polkowice.

Zgłoszenia należy składać w terminie do 11 października br. w Urzędzie Gminy Polkowice ul. Legnicka 15 w pok. 213.

Rzecznik nauczycieli

9 września br. w polkowickim Oddziale ZNP odbyło się spotkanie przewodniczących ognisk z placówek oświatowych miasta i gminy. Do wyjątkowości czwartkowego spotkania przyczyniła się obecność niecodziennego gościa. Był nim kandydat na senatora **Eugeniusz Patyk**. Dzisiaj już wiemy, że został senatorem.

E. Patyk od ponad 30 lat mieszka w Głogowie. Jego życie jest nierozdzielnie związane z Legnickim Zagłębem Miedziowym. Od 24 lat pełni funkcję dyrektora I LO w Głogowie - szkoły znanej w kraju z wysokich wyników nauczania i wychowania (80% absolwentów dostaje się na studia). Świetny organizator, autentyczny pedagog cieszący się wśród uczniów i rodziców dużym autorytetem. Wygrał w 1993 roku plebiscyt na najpopularniejszego nauczyciela i wychowawcę w mieście. Skromny, uczciwy, wierny głoszącym zasadom, nieobojętny na los otaczających go ludzi. Trzecią kadencję pełni funkcję prezesa ZNP w województwie legnickim. Najbardziej odpowiadają mu programy SLD, Unii Pracy i PSL Pawłaka. Nie wierząc, iż ten rząd rozwiąże problemy oświatowe, zgodził się kandydować.

— Kiedyś nauczyciel też był biedny, ale przynajmniej pisało się o powołaniu, o misji do spełnienia, a teraz to już się nawet nie pisze. Minister mówi, że nie jest tak źle, bo przecież szkoły jakoś funkcjonują. (...) Funkcjonują, bo handlują, pożyczają, wynajmują pomieszczenia. (...) Obowiązkiem państwa jest czuwać nad oświatą, służbą zdrowia. Nie można powiedzieć: „macie pieniądze to uczcie się, lećcie...” Nie tędy droga. (...) Skąd biorą się kolejni ministrowie MEN? To musi być nie lada sztuka wyszukiwanie ludzi tak mało znających się na oświacie, aroganckich, pewnych siebie. Dąży się do takiej demokracji, gdzie dyrektora wy-

bierać będzie nie Rada Pedagogiczna lecz burmistrz, a kuratora minister. Kogo wybiorą - na pewno nie pedagoga, lecz tych, którzy dadzą najlepszą gwarancję realizowania ich polityki. Tak nie powinno być.

Sceptycznie kandydat na senatora odnosił się do propozycji rządowych reform oświatowych: — Nie ma w programie niczego, co by mówiło o nowoczesności, o zlikwidowaniu egzaminów, kartków, o wypracowaniu takich metod, dzięki którym młodzież chętnie uczęszczałaby do szkół. Cały program to tylko punkty, które mówią, co zabrać nauczycielowi, a co dołożyć. O 18-godzinny tydzień pracy walczyliśmy 40 lat. Przyszła nowa władza i wracamy do lat 50-tych. Nauczyciel musi po ukończeniu uczelni odbyć staż, kontrakt i dopiero po 8 latach staje się „nauczycielem”, jeżeli w międzyczasie nie naraził się nikomu, był cichy i pokorny. Chodzi więc o to, by zrobić z nas cichych i pokornych. To nie jest prawda, że dokonana będzie weryfikacja nauczycieli w najlepszym dla ucznia znaczeniu. Będzie okazywała do pozbycia się niewygodnych ludzi. Obiecują nam po 1 mln, a przecież już teraz winni są waloryzację za 1992 i 1993 rok. Łamiącego prawo złodzieja wsadza się za kratki, a tu nie ma winnych. (...) Na nas chcą w dalszym ciągu robić interes. Gdyby nam się udało przynajmniej w każdym województwie wprowadzić do Sejmu, Senatu po 1 nauczyciela, stanowilibyśmy siłę, z którą wszyscy musieliby się liczyć, czy się komu podoba zawód nauczyciela czy nie...

Spotkanie z Eugeniuszem Patykiem zakończono zapewnieniami o poparciu kandydatury. Poniżej drukujemy projekt rządowy wynagrodzenia nauczycieli, który będzie obowiązywał prawdopodobnie od lutego 1994 roku.

AChB

Stanowisko	Wykształcenie	Pensum	Nauczyciel stażysta	Nauczyciel kontraktowy	Nauczyciel	Starszy nauczyciel	Nauczyciel dyplomowany
1. stopień naukowy dr, wyższe wykształcenie magisterskie z przygotowaniem pedagogicznym	18			3000	3300	3700	4200
	19	2800	3150	3450	3850	4400	
	20 19*		3300	3650	4000	4600	
	21		3500	3900	4200	4850	
	22 20*		3750	4200	4450	5100	
2. wyższe wykształcenie magisterskie bez przygot. pedagogicznego, wyższe zawodowe z przygotowaniem pedagogicznym, kolegia nauczycielskie	18		2800	3000	3300	3700	
	19		2930	3150	3450	3900	
	20 19*	2500	3180	3300	3600	4150	
	21		3330	3500	3800	4400	
	22 20*		3500	3750	4000	4650	
3. wyższe wykształcenie zawodowe bez przygotowania pedagogicznego, studium nauczycielskie, pedagogiczna szkoła techniczna	18		2400	2700	3000		
	19		2520	2850	3150		
	20 19*	2300	2650	3000	3300		
	21		2700	3150	3500		
	22 20*		2850	3350	3700		
4. wykształcenie średnie pedagogiczne	18		2100	2400			
	19		2200	2530			
	20 19*		2300	2680			
	21		2450	2730			
	22 20*		2600	2900			
5. wykształcenie średnie i inne	18		2000				
	19		2100				
	20 19*		2200				
	21		2300				
	22 20*		2400				

* dotyczy nauczycieli nauczania początkowego, języka polskiego, matematyki i języków obcych



Państwu Annie i Bogdanowi Michalskim z okazji pierwszej rocznicy ślubu życzenia wiary, iż:

„Miłość twoje łączy osuszy,
Miłość rany twe zagoi,
Miłość wróci spokój duszy,
Miłość świata złość rozbroi”

oraz wszelkiej pomyślności składają

A.C., J.P., M+M.G. i K.S.

Z akt policyjnych

- ➔ 6.09.1993 r. o godz. 10³⁰ komisariat został powiadomiony o włamaniu do samochodu marki Fiat 125P kol. czerwonego zaparkowanego na niestrzeżonym parkingu przy ul. Skrzetuskiego. Ustalono, że w okresie od 4.- 6.09.1993 r. nieznany sprawca otworzył przednie, lewe drzwi i dokonał kradzieży radioodtwarzacza marki „Magfon” produkcji niemieckiej oraz obrotomierza produkcji polskiej. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi 292 tys. zł.
- ➔ 7.09.1993 r. o godz. 10²⁵ Komisariat został powiadomiony przez Dyspozytora Pogotowia Ratunkowego o wypadku drogowym mającym miejsce na drodze Komorniki - Tarnówek. Ustalono, że kierujący samochodem marki Zastawa 1100p potrącił rowerzystę, który nie sygnalizując zamiaru skrętu w lewo gwałtownie wykonał ten manewr, zajeżdżając drogę wyprzedzającemu go pojazdowi. Rowerzysta został odwieziony do szpitala, gdzie stwierdzono wstrząśnienie mózgu oraz ogólne potłuczenie.
- ➔ 7.09.1993 r. o godz. 10⁵⁰ powiadomiono Komisariat o kradzieży samochodu marki Fiat 126p koloru żółtego. Kradzieży dokonano w nocy 6/7.09.1993 r. z parkingu mieszczącego się przy szybie ZG „Rudna”. Wartość skradzionego samochodu wynosi 12,5 mln. zł.
- ➔ 9.09.1993 r. o godz. 2⁴⁵ patrol Policji ujawnił włamanie do samochodu marki Polonez zaparkowanego na niestrzeżonym parkingu przy ul. Skalników. Przeprowadzone na miejscu zdarzenia czynności pozwoliły na ustalenie, że w okresie od 8.09.1993 r. godz. 24⁰⁰ do 9.09.1993 r. godz. 2⁴⁵ nieznany sprawca wybijając szybę trójkątną w prawych tylnych drzwiach dokonał kradzieży radioodtwarzacza marki Opel wartości 2 mln. zł. Ponadto ustalono, że w tym samym miejscu i czasie oraz najprawdopodobniej ten sam sprawca dokonał podobnego włamania do samochodu marki Ford Escord. Z wnętrza samochodu zabrał radioodtwarzacz marki Megastar wartości 2,5 mln. zł. W czasie penetracji miejsca zdarzenia ujawniono, że uszkodzony został samochód marki Toyota Carina. W samochodzie tym sprawca dokonał wybijania szyby prawych przednich drzwi powodując straty w wysokości 1 mln zł. na szkodę właściciela pojazdu.

Ogłoszenia drobne:

Poszukuję pracy w godzinach popołudniowych. Wykształcenie średnie. Wiadomość: ul. Skalników 13/9



Tłumaczenia z j. włoskiego i francuskiego, korepetycje. Sobin 56.

IVO - Adam Rotko

Samochodowe centralne

zamki ● elektryczne podnośniki szyb

Sprzedaż (hurt, detal) ● montaż.

Atest Forda ● rok gwarancji

● rewelacyjna cena.

Tel. 45-15-46 Polkowice, ul. Sosnowa 6,8

➔ 10.09.1993 r. nieznany sprawca dokonał kradzieży butów damskich wartości 240 tys. zł. ze sklepu przy ul. 3-go Maja. W wyniku podjętej akcji pościgowego patrol zmotoryzowany KP Polkowice na ul. Ratuszowników zatrzymał sprawcę i odzyskał skradziony towar.

Tego samego dnia około godz. 22³⁰ na ulicy Skrzetuskiego w pobliżu klatki nr 28 nieznany mężczyzna w wieku ok. 20 lat średniej budowy ciała, średniego wzrostu, o ciemnych włosach z zarostem na twarzy ubrany w kurtkę ze skóry kol. brązowego, spodnie kol. fioletowego podbiegł do kobiety od tyłu i wyrwał jej z ręki reklamówkę, w której znajdował się dowód osobisty, przepustka wstępu na teren jednostki wojskowej, bilet bezpłatny na przejazd PKP ze zdjęciem, klucze do mieszkania i portfel z zawartością 978 tys. zł.

➔ 12.09.1993r. dokonano włamania do sklepu spożywczo-przemysłowego w Gużicach skąd nieznany sprawca zabrał art. spożywcze, papierosy, zapalki, oraz art. przemysłowe (zeszty, rajstopy, szklanki, dezodoranty, komplety Gilete, proszki do prania oraz gotówkę w kwocie 500 tys. zł. Ogólna suma strat wynosi 20 mln. zł.

➔ 14.09.1993 r. o godz. 13⁴⁰ jadący drogą nr 3 samochód marki Polonez potrafił rowerzystę jadącego pasem zieleni rozdzielającym pasy ruchu. Rowerzysta w sposób niesygnalizowany wjechał na jezdnię wprost pod nadjeżdżający samochód. Na hamujący samochód Polonez najeżdżał jadący za nim samochód marki Żuk. W wyniku wypadku rowerzysta doznał licznych obrażeń klatki piersiowej i został przewieziony do szpitala.

➔ 15.09.1993 r. nieznany sprawca włamał się do sklepu przy ZG „Rudna” szyb główny. Na miejscu zdarzenia grupa Operacyjno-Dochodzeniowa ustaliła, że po zerwaniu klódki na kracie zabezpieczającej drzwi wejściowe i wylamaniu zamka sprawca unieszkodliwił znajdujące się tam psa nakrywając go kartonem i zabrał art. tytoniowe oraz piwo i gumy do żucia. Ogólna suma strat wynosi 1 mln 286 tys. zł.

➔ 16.09.1993 r. o godz. 14¹⁰ jeden z pracowników Pracowni Konserwacji Zabytków z Wrocławia remontującej polkowiński Ratusz spadł z rusztowania i doznał urazu kręgosłupa. Pracownik ten podjął swoje obowiązki będąc pod wpływem alkoholu.

➔ 16.09.1993 r. z niestrzeżonego parkingu przy ul. 3 Maja skradziono samochód marki Fiat 126p. W samochodzie znajdowały się dokumenty, m.in. prawo jazdy, dowód rejestracyjny wystawione na nazwisko właściciela pojazdu.

Po prośbie

Szpital Miejski przy ulicy Łokietka w Lubinie nie posiada zaplecza szpitalnego (kuchnia, pralnia) nie odpowiada wymogom przestrzennym i sanitarnym obiektów szpitalnych, ponadto brakuje klatki schodowej ewakuacyjnej, przez co istnieje zagrożenie dla ludzi i mienia w wypadku pożaru. Przeprowadzona ostatnio kontrola Komendy Rejonowej Państwowej Straży Pożarnej w Lubinie w marcu 1993 roku wnioskuje o podjęcie niezbędnych działań w kierunku dostosowania obiektu do wymogów przeciwpożarowych. A więc Straż Pożarna odżegnała się od odpowiedzialności za przeprowadzenie sprawnej ewakuacji ludzi w przypadku zaistnienia pożaru. O istniejącym stanie i o swoim stanowisku poinformowała również prokuraturę Rejonową w Lubinie.

W celu umożliwienia funkcjonowania szpitala należy wybudować klatkę schodową ewakuacyjną oraz wymienić pokrycie papowe. Koszt robót niezbędnych do wykonania kształtuje się w granicach 800 mln złotych.

Nie mniejsze problemy ma Szpital Miejski przy ulicy Bema w Lubinie. W fatalnym stanie znajduje się zaplecze i instalacja sanitarna. Kotłownia przyszpitalna jest źródłem zasilania w parę kuchni, pralni i sterylizacji na potrzeby obydwu szpitali. Wyeksploatowane kotły parowe, wytopiona instalacja elektryczna, niesprawne odciągi spalin oraz przewracający się komin stwarzają zagrożenie dla pracującej obsługi z OZEC Lubin. W celu zapewnienia warunków prawidłowej eksploatacji kotłowni należy wykonać prace, których koszt wyniesie 1 800 mln złotych.

W chwili przekazywania szpitala przy ulicy Bema (1975 rok) obiekt ten posiadał dwustronne zasilanie w wodę poprzez ZUW-4 oraz z miasta, lecz bez zbiorników retencyjnych. Zbiorniki te były wykonane, lecz nie zostały włączone w układ wodociagowy z hydrofornią. Przez szereg lat borykano się z trudnościami dostarczenia wody na wyższe kondygnacje. W ubiegłym roku wykonano włączenie jednego z dwóch zbiorników wodnych, co w znacznym stopniu poprawiło zaopatrzenie w wodę.

W celu jednak prawidłowego funkcjonowania układu wodnego należy uruchomić drugi zbiornik i zamontować dodatkowy hydrofor.

Koszt robót wyniesie około 300 mln złotych. Docelowym rozwiązaniem w ramach inwestycji pn. „Pawilon Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej” jest budowa nowej hydroforni w pobliżu zbiorników z wykorzystaniem istniejących zasobników wody.

Poza wewnętrzną instalacją pary, szpital boryka się z trudnościami w zapewnieniu mi-

nimum sanitarnego pomieszczeń wentylowanych mechanicznie. Przeprowadzone przez Instytut Inżynierii i Ochrony Środowiska pomiary skuteczności wentylacji i ekspertyzy wykazały niewydolność i nieprawidłowości projektowe wentylacji mechanicznej, w związku z tym podjęto decyzję opracowania projektu na wentylację i klimatyzację Bloku Operacyjnego i Intensywnej Terapii. Na opracowaniu dokumentacji prace zostały zakończone, gdyż postępujący brak środków finansowych uniemożliwił jej wdrożenie. Dalsze przetrzymywanie projektu wiąże się z dezaktualizacją, a w miarę postępu technicznego z koniecznością ponownego przeprojektowania i doboru urządzeń.

Ponadto położenie obiektu w rejonie występowania szkód górniczych i technologia wielkiej płyty spowodowały odpadanie płytek glazurowanych na całej powierzchni ścian Bloku Operacyjnego. Istnieje pilna potrzeba wymiany glazury we wszystkich salach operacyjnych i pomieszczeniach towarzyszących. Koszt wymiany płytek wyniesie 1 mld złotych, natomiast remont Bloku Operacyjnego wraz z urządzeniami do klimatyzacji kształtuje się w granicach 3 mld złotych. Biorąc pod uwagę budowany Pawilon Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej w 1984 roku opracowano koncepcję technologiczną rozbudowy pralni noworodkowej i pralni ogólnej. Pralnie te są niewydolne w obecnym stanie, a część urządzeń pralniczych pracuje jeszcze od momentu uruchomienia szpitala. Minimalny zakres prac umożliwiających dalsze funkcjonowanie pralni to wymiana części przestarzałych i ulegających częstym awariom maszyn. Docelowo należałoby rozbudować obydwie pralnie i wyposażać w urządzenia i instalacje (wentylacja, kanalizacja) umożliwiające prawidłową obsługę szpitali w zakresie pralnictwa.

Podobne problemy występują w kuchni szpitalnej. Niewłaściwa wentylacja, stare kotły warzelne i brak prawidłowego zaplecza magazynowego stwarzają duże utrudnienia w pracy. Najpilniejszym problemem jest wymiana skorodowanych kotłów warzelnych i instalacji pary zasilającej kotły. Przyszłościowo należy rozobrać istniejące magazyny żywnościowe i doprowadzić do pełnej sprawności technicznej komory chłodnicze i magazyny w piwnicach.

Lubińskie szpitale borykające się z przedstawionymi wyżej problemami już kilkakrotnie zwracały się do władz polkowskich z prośbą o wsparcie i pomoc finansową. Również na sierpniowej Sesji Rady Miejskiej radny R. Sośnicki zapoznał zebranych z problemami szpitali. Po raz kolejny w trosce o pacjentów, również tych z Polkowic, skierowano rozpaczliwy list z prośbą o finanse...

Anna Chmielecka-Budzan

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE w TARNÓWKU 58-320 POLKOWICE

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż sprzętu rolniczego - tel. 45-13-56.

1. Ciągniki C-355, C-360, C-385	szt. 7	c.w. 9,4 - 22 mln zł
2. Samochód rolniczy IFA	szt. 1	c.w. 60 mln zł
3. Samochód - ciągn.-siodłowy Jelcz 317	szt. 1	c.w. 72 mln zł
4. Ładowacz Cyklop	szt. 1	c.w. 10,8 mln zł
5. Przyczepy D-47A, D-50	szt. 3	c.w. 8 - 9,4 mln zł
6. Inny, przeznaczony do sprzedaży po cenie złomu.		
7. Stolarza budowlana w ZRP w Rudnej, tel. 434-160.		

Wymienione maszyny można oglądać w podległych zakładach: Rudna, Polkowice, Kazimierzowa, Mleczno.

Przetarg odbędzie się 4 października o godz. 10⁰⁰ w siedzibie PGR Tarnówek.

Wadium w wys. 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w dniu przetargu do godz. 9⁰⁰ w kasie dyrekcji.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu lub poszczególnych pozycji bez podania przyczyny.

Pełna informacja na temat sposobu zakupu domku bądź mieszkania od spółki „Polkowskie Budownictwo Mieszkaniowe”

Oferta sprzedaży

- Przedmiotem sprzedaży objęte jest 8 domków jednorodzinnych w zabudowie szeregowej i 30 mieszkań w 15 domkach 2 rodzinnych - oddanie do użytkowania w styczniu 1994 r.
- Planowana na kwiecień 1994 rok oferta sprzedaży 74 mieszkań na osiedlu „Centrum”, powierzchnia mieszkań oscyluje w przedziale 30m² - 70m². Oddanie do eksploatacji 08.94 r.
- Z początkiem lutego 1994 planowana jest realizacja 75 mieszkań w zabudowie szeregowej na osiedlu „Polanka II”, przy czym ilość uzyskanych mieszkań zależy od możliwości finansowych Spółki i tempa sprzedaży mieszkań z ofert pierwszej i drugiej.
- Przedstawiony harmonogram zakłada realizację trzech akcji sprzedaży. Pierwsza, która rozpoczęta zostaje z dniem 01.10.1993 r. dotyczy mieszanej zabudowy jedno i wielorodzinnej na osiedlu „Polanka II” - w/g oferty pierwszej, szczegółowa informacja w załączniku nr 1.

Sposób składania umów i ich forma

Do w/w materiału załączona jest umowa (załącznik nr 2), która po złożeniu stanowi o wyrażeniu woli zakupu określonej nieruchomości.

W przedstawionej umowie Spółka proponuje cenę i termin sprzedaży poszczególnych obiektów. Rolą kupującego jest wybór odpowiadającego mu mieszkania lub domku spośród propozycji przeznaczonych na sprzedaż. Wypełnienie danych personalnych i określenie zgodnie z § 3. umowy (załącznik nr 2) deklarowanej dopłaty. Okres zbierania umów zostanie ściśle określony. Po upływie w/w terminu nastąpi wybór osób, których deklaracja dopłaty była najwyższa. Dla pełnej jasności i równości szans wszystkich zainteresowanych w całym okresie zbierania umów będziemy na bieżąco informować o najniższej kwocie dopłaty, której wartość wystarcza na zawarcie umowy o kupno przeznaczonych do sprzedaży mieszkań i domków.

Zgodnie z datą zakończenia akcji osoby zakwalifikowane będą zobowiązane do wpłacenia zadatku i podpisania umów. Z tym dniem warunki zawarte w umowie obligują do ich wypełnienia dwie strony umowy.

Sposób obsługi spłaty ratalnej

Ze względu na powszechność rozwiązania i jego szeroki dostęp we wstępnych założeniach przyjęto zasadę, iż nie wszystkie osoby będzie stać na kupno mieszkania za gotówkę w całości. Decyzją Zgromadzenia Wspólników o pomocy udzielanej mieszkańcom Gminy w nabywaniu nieruchomości wprowadzono preferencyjne zasady ich zakupu.

Mechanizm pomocy ze strony Spółki PBM polega na tym, że udzielony zostaje kredyt na pozostałą do zapłaty należność za nieruchomość na okres 20 lat ze stałym oprocentowaniem w wysokości 15%.

Kwota pozostała do zapłaty =

wartość mieszkania - zadatek - deklarowana dopłata.

Kwota pozostała wyliczona jak wyżej będzie spłacana przez 20 lat w miesięcznych ratach przy stałym oprocentowaniu równym 15% w skali roku. Dla porównania najtańsza dotychczasowa możliwość uzyskania pożyczki to kredyt PKO BP oprocentowany 38,5% w skali roku.

Najlepiej można zobrazować to na przykładzie:

Założenia

Wartość mieszkania 250 milionów złotych.

Wpłacony zadatek 10% = 25 mln.

Deklarowana kwota dopłaty 75 mln.

Pozostało do spłacenia 150 mln.

Zakładany okres spłaty 20 lat, stałe oprocentowanie roczne = 15%

Najprostszym sposobem wyliczenia ile będzie kosztować miesięczna rata polega na:

kwotę pozostałą do spłacenia należy podzielić przez tysiąc i otrzymaną liczbę pomnożyć przez współczynnik 13,17 np:

$$150.000.000 : 1000 = 150.000$$

$$150.000 \times 13,17 = 1.975.000$$

Z przedstawionego przykładu wynika, że aby mieszkać w mieszkaniu około 55m² wartym 250 mln. do dnia kupna należy zgromadzić 100 mln. a następnie przez 20 lat w miesięcznych ratach spłacać 1.975 tys. Kwota ta jest stała przez okres 240 miesięcy - 20 lat i nie ma żadnych dodatkowych odsetek.

Przykład obciążenia budżetu rodzinnego w poszczególnych latach.

Dla uproszczenia przyjęto roczne spłaty.

$$1.975.000 \times 12 \text{ rat (miesięcy)} = 23.700.000 \text{ zł.}$$

Dochody rodziny miesięcznie 7 mln (rok 1993).

$$\text{Dochody roczne } 7 \times 12 = 84 \text{ mln.}$$

W okresie od VII 1992 do VII 1993 płace wzrosły o 42% (GUS). Zakładając, że płace będą rosły tylko o połowę ostatniego okresu można przyjąć bezpiecznie 20% rocznie.

Lata	Dochody roczne w mln. zł	Roczna spłata raty w mln.	Udział % spłat w dochodach
0	84	23,7	28
1	100,8	23,7	23
2	120,96	23,7	19
3	145,15	23,7	16
4	174	23,7	14
5	209	23,7	11
6	250	23,7	9
7	300	23,7	8
8	361	23,7	7
9	433	23,7	5
10	520	23,7	4
11	624	23,7	4
12	748	23,7	3
13	900	23,7	2,6
14	1078	23,7	2
15	1294	23,7	1,8
16	1553	23,7	1,5
17	1863	23,7	1,2
18	2236	23,7	1
19	2683	23,7	0,8
20	3219	23,7	0,7

Tabela jest przykładowym rozwiązaniem pokazującym, że w kolejnych latach spłata jest relatywnie mniejsza.. Podsumujmy to bardziej praktycznym przykładem.

Na starcie na spłatę roczną przeznaczamy 3,38 miesięcznych dochodów, W roku piątym 1,36 miesięcznych dochodów, w roku dziesiątym pracujemy 15 dni na spłatę rocznej raty. W roku 15 w 6 dni spłacamy roczną ratę.

Uzasadnienie klucza wyboru kolejności sprzedaży mieszkań (domków)

Przykład:

Deklarowana dopłata	Kolejność
100 kupujący nr I	4
150 kupujący nr II	3
200 kupujący nr III	2
50 kupujący nr IV	6
70 kupujący nr V	5
300 kupujący nr VI	1

Wprowadzono jedynie ekonomiczną zasadę kolejności sprzedaży mieszkań i domków jako najbardziej obiektywną. Sprawność takiego podejścia można również zobrazować na przykładzie w/w.

Założenie - (do sprzedaży są 3 mieszkania)

- wartość mieszkania 300 mln

- każdy kupujący wypełnia zobowiązanie zapłaty 10% zadatku

Przy obowiązujących zasadach lokale kupują osoby deklarujące:

300 mln kupujący nr IV

200 mln kupujący nr III

150 mln kupujący nr II

Razem = 650 mln.

W sumie w dniu sprzedaży wpływa 650 mln., co pozwala na wybudowanie (pominięcie inflacji) 2,166 nowych mieszkań wartości 300 mln. zł.

Przy rozwiązaniu odwrotnym mieszkania kupują osoby wpłacające:

- 50 mln. kupujący nrIV
- 70 mln. kupujący nrV
- 100 mln. kupujący nrI

Razem = 220 mln.

Suma stanowi 220 mln, co pozwala na wybudowanie 0,773 mieszkania analogicznej wartości. Budowanie mieszkań i domków na sprzedaż jest dla gminy rozwiązaniem dającym aktualnie najlepsze efekty. To znaczy, że za określoną sumę pieniędzy można zbudować największą liczbę mieszkań. Otrzymanie premii gwarancyjnej jest również obciążone zakupem mieszkań. Ponadto do chwili obecnej brak zapowiadanych wcześniej Uchwał Sejmowych dotyczących prawa mieszkaniowego. W naszych planach na przyszłość, nadal następne etapy realizacji osiedla „Centrum”, są przewidziane dla budownictwa czynszowego, czego w chwili obecnej nie mogliśmy spełnić.

Potencjalne możliwości zdobycia środków finansowych na zakup mieszkania

1. Środki własne.
2. Pożyczka z zakładu pracy na cele mieszkaniowe.
3. Premia gwarancyjna z księżeczki mieszkaniowej.

Należy pamiętać, że istnieje prawna możliwość odliczania wydatków na cele mieszkaniowe z osiągniętych dochodów. W roku 1993 można odliczyć 371 mln. na zakup mieszkania oraz wydatki związane z nabyciem działki pod zakupiony lokal. Są to również środki, które pomagają w zakupie mieszkania i pośrednio są przekazywane nabywcy.

Regulamin sprzedaży

1. Przedmiotem sprzedaży objętych jest 8 domków i 30 mieszkań (cena i opis techniczny stanowi załącznik nr 1).
2. Zainteresowane osoby poczynawszy od dnia 01.10.1993 roku będą mogły pobrać w biurze Spółki (lub dodatek „Gazety Polkowickiej” wszelkie dokumenty dotyczące sprzedaży lokali mieszkaniowych.
 - Pełna informacja na temat sposobu zakupu.
 - Opis techniczny i parametry cenowe.
 - Umowa przedwstępna.
 - Regulamin sprzedaży.
3. Od dnia 01.10.1993 zainteresowani zobowiązani są do wypełnienia umowy zgodnie z instrukcją i osobistego złożenia jej w siedzibie Spółki „Polkowickie Budownictwo Mieszkaniowe” ul. Dąbrowskiego 2, Polkowice.
4. Okres zbierania umów jest ściśle określony i upływa z dniem 03.11.1993 roku o godz. 14⁰⁰.
5. Zarząd Spółki zobowiązuje się do bieżącej informacji co do najniższej deklarowanej kwoty dopłaty, która kwalifikuje do zakupu mieszkania. Informacja będzie udzielana do ostatniego dnia zbierania umów.

Środki przekazu:

Telewizja Polkowicka,
„Gazeta Polkowicka”,
tablica Urzędu Gminy,
tablica w siedzibie Spółki,
odpowiedzi telefoniczne.

6. Osoby, które złożyły umowy, są uprawnione do zmiany deklarowanej dopłaty do ostatniego dnia zbierania umów przez osobiste przybycie do siedziby Spółki i wypełnienie stosownego dokumentu.
7. Po upływie ściśle określonego w pkt. 4 terminu do składania umów, Zarząd Spółki dokona wyboru umów, w których wielkość dopłaty była najwyższa.
8. Jedynym kryterium ustalania kolejności nabywania nieruchomości będzie zadeklarowana wartość dopłaty w kolejności, poczynając od największej.
9. Pierwszeństwo wyboru zakupu konkretnego domku, mieszkania wynika z kolejności ustalonej w/g kryterium pkt. 8.
10. Wybór poszczególnych nieruchomości odbędzie się w siedzibie Spółki.
11. W przypadku równych dopłat przewidziane jest losowanie ustalające kolejność wyboru.
12. Wszelka korespondencja pomiędzy stronami umowy dokonywana będzie na wskazany przez zainteresowanego adres.
13. Zmiana miejsca korespondencji winna być natychmiast zgłaszana w interesie potencjalnego nabywcy.
14. Bezpośrednio po wyborze określonego lokalu zainteresowana osoba jest zobowiązana do wpłacenia zadatku i podpisania umowy w terminie 7 dni od daty wyboru.

15. W przypadku rezygnacji z zawarcia umowy odmowa winna być złożona na piśmie i powoduje zakwalifikowanie kolejnej osoby według ustalonych wyżej zasad pkt. 8.
16. Osoby, których deklarowana dopłata jest większa bądź równa od podanej najniższej dopłaty kwalifikującej do zawarcia umowy, są zobowiązane do zgłoszenia się w siedzibie Spółki i potwierdzenia ważności umowy w nieprzekraczalnym terminie do 10.11.1993 r.
17. Niedotrzymanie powyższego terminu przez zainteresowanego upoważnia Spółkę do uzupełnienia listy osób zakwalifikowanych do zawierania umów zgodnie z pkt. 8 niniejszego regulaminu.

Załącznik nr 1

Opis budynku

1. **Lokalizacja budynku**
Budynek zrealizowany na terenie osiedla „Polanka II” w Polkowicach, w zabudowie szeregowej.
2. **Charakterystyka ogólna**
Dom jest budynkiem dwukondygnacyjnym, niepodpiwniczonym z garażem.
Charakterystyczne wielkości:
— powierzchnia całkowita - 139,00 m²
— powierzchnia zabudowy - 102,20 m²
— kubatura - 708,50 m³
— średnia pow. działki (akt własności) - 250 m²
3. **Rozwiązania techniczne**
— fundamenty żelbetowe,
— ściany nadziemne murowane z bloczków gazobetonowych,
— ściany zewnętrzne docieplane styropianem i pokryte wyprawą Terranową,
— strop nad parterem gęstożebrowy typu Teriva,
— schody ażurowe drewniane,
— konstrukcja dachu drewniana, tradycyjna, ocieplana warstwą wełny mineralnej gr. 14 cm z paroizolacją z folii PCV i wykończona płytami STG,
— dach kryty gontami bitumicznymi,
— ścianki działowe murowane i gipsowe,
— stolarka okienna i drzwiowa drewniana.
4. **Wykończenie zewnętrzne**
— ściany tynkowane natryskowo na kolor piaskowy,
— cokół lastrykowy,
— dach w kolorze ciemno-brązowym,
— stolarka okienna i drzwiowa malowana na kolor ciemnobrązowy,
— obróbki blacharskie z blachy ocynkowanej.
5. **Wykończenie wewnętrzne**
— podłogi: wykładzina, pcv, terakota, ściany i sufity: suchy tynk gipsowy (STG) malowany farbami emulsyjnymi,
— stolarka wewnętrzna konfekcjonowana, biała.
6. **Instalacje**
— wodno-kanalizacyjna,
— elektryczna,
— gazowa,
— lokalnego centralnego ogrzewania.
7. **Według indywidualnych życzeń osoby, z którymi zastaną zawarte umowy, mogą dokonać zakupu na dowolnym etapie zaawansowania robót.**
8. **Standard wykończenia podlega indywidualnym uzgodnieniom i na zasadzie różnicy możliwa jest rezygnacja z naszej propozycji i wprowadzenie rozwiązań zamiennych, np: stolarka okienna drewniana na PCV, wykładzina PCV na parkiet.**

Dla porównania proponowane ceny w rejonie:

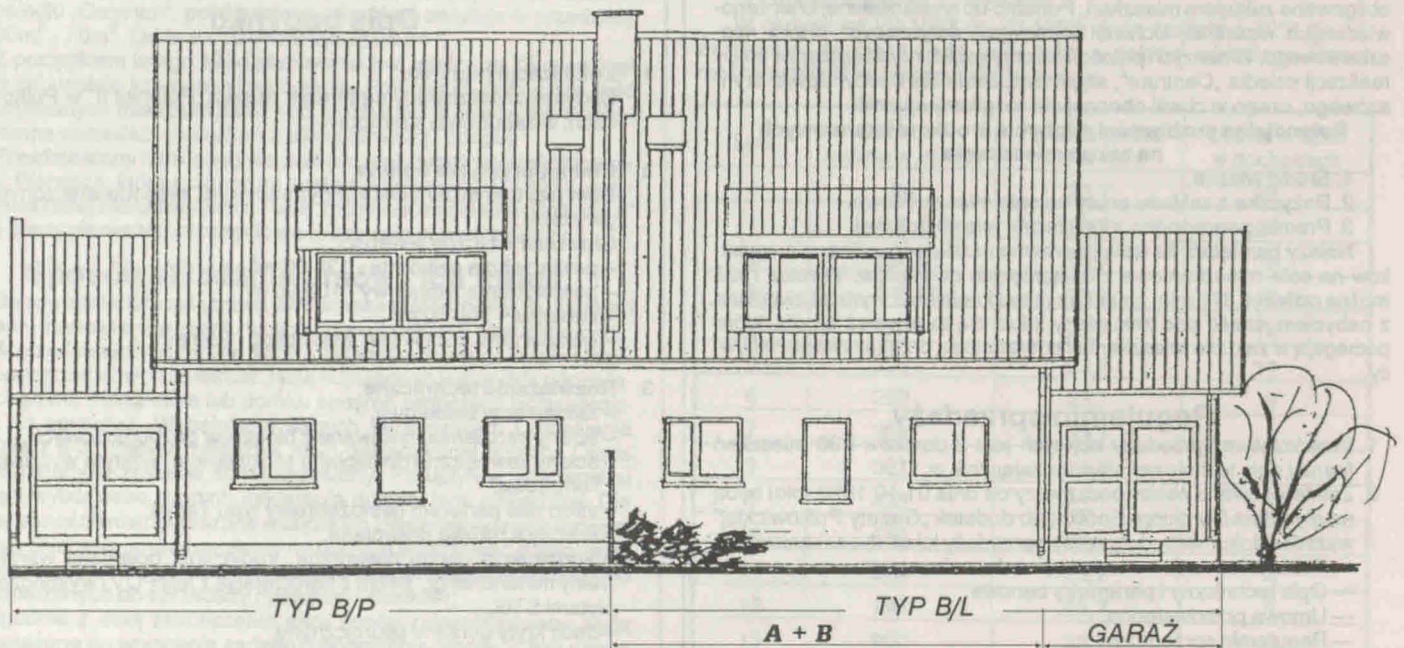
Legnicka Spółdzielnia Mieszkaniowa tel.54-53-81
- cena m² powierzchni użytkowej = 8.076.000 zł.

Lubińska Spółdzielnia „Inwestor” tel.44-35-01
- cena m² powierzchni użytkowej = 6.000.000zł.

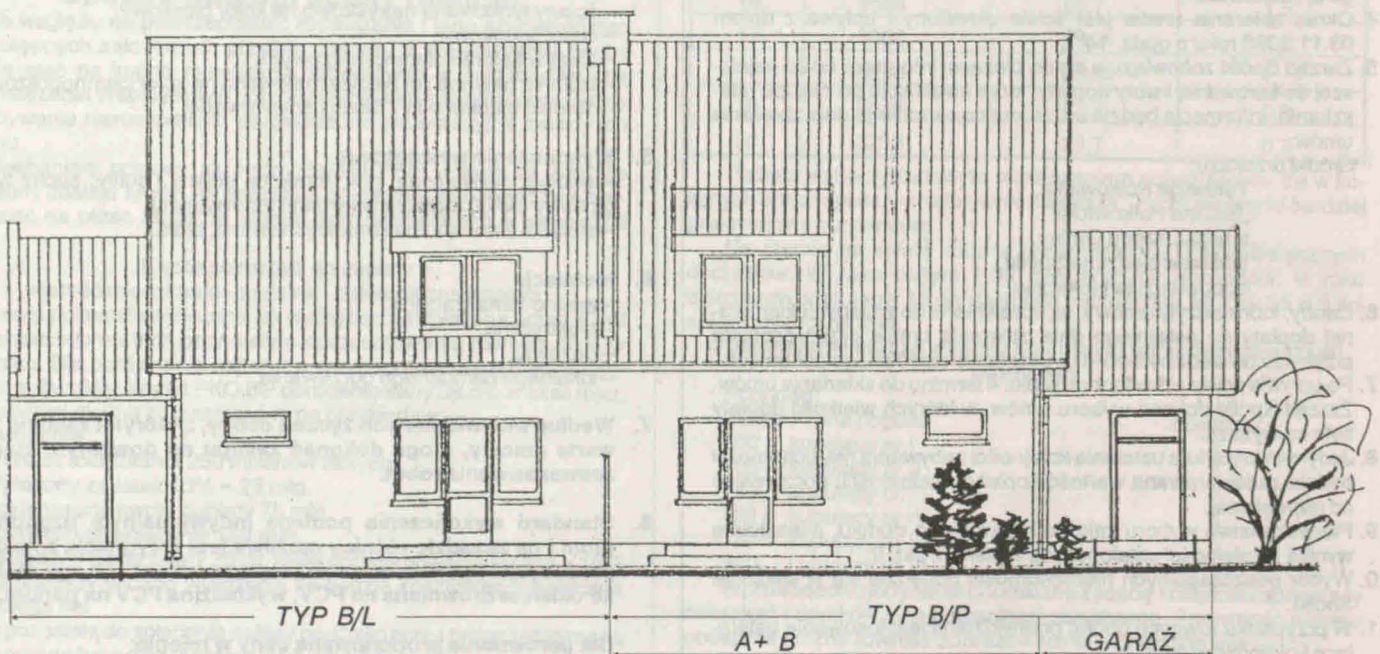
Spółdzielnia Mieszkaniowa „Nadodrże” tel.34-20-65
- cena m² powierzchni użytkowej = 5.500.000 zł.

WIDOK OGÓLNY BUDYNKÓW

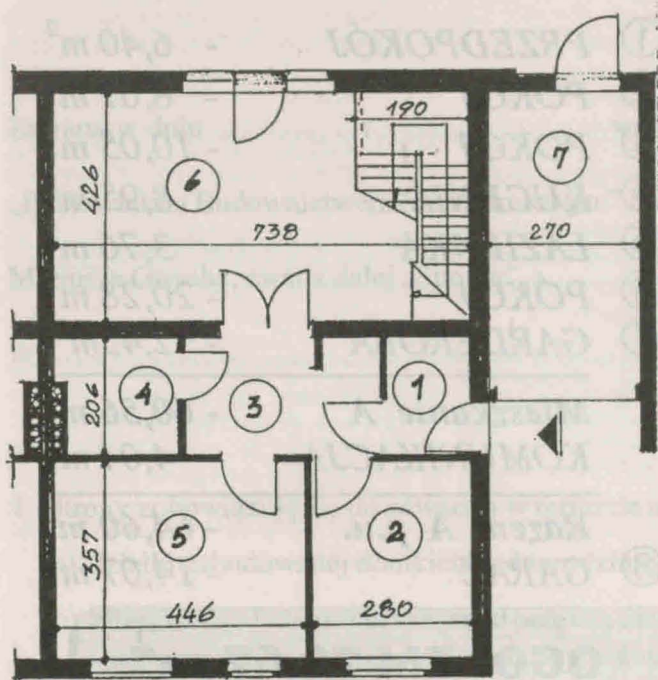
ELEWACJA OD STRONY ULICY



ELEWACJA OD STRONY OGRODU



UKŁAD FUNKCJONALNY DOMU JEDNORODZINNEGO

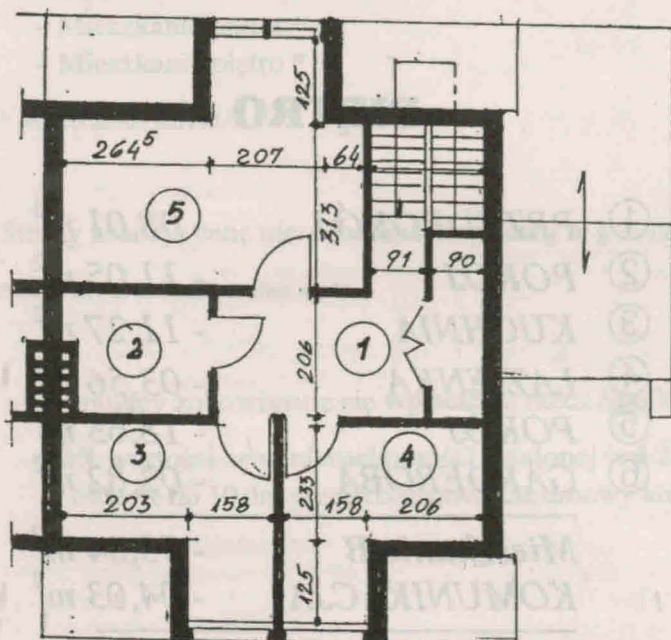


PARTER

①	PRZEDSIONEK	- 3,09 m ²
②	GABINET	- 10,00 m ²
③	HALL	- 7,09 m ²
④	WC	- 4,20 m ²
⑤	KUCHNIA	- 15,92 m ²
⑥	POKÓJ	- 27,39 m ²

RAZEM P.U. - 69,69 m²

⑦ GARAŻ - 14,07 m²



PIĘTRO

①	HALL	- 11,97 m ²
②	ŁAZIENKA	- 5,05 m ²
③	SYPIALNIA	- 10,42 m ²
④	SYPIALNIA	- 10,46 m ²
⑤	SYPIALNIA	- 19,36 m ²

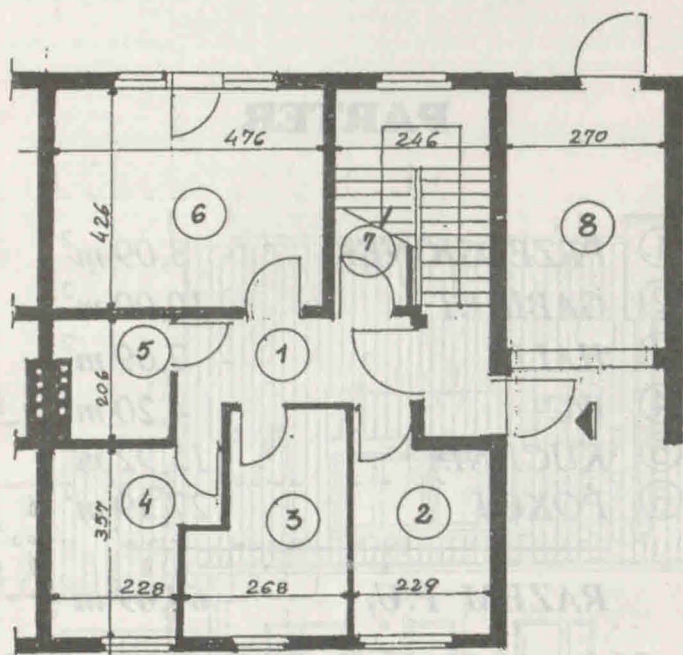
RAZEM P.U. - 57,27 m²

OGÓŁEM 139,02 m²

CENA SPRZEDAŻY 600 mln zł

UKŁAD FUNKCJONALNY MIESZKAŃ

PARTER



①	PRZEDPOKÓJ	- 6,40 m ²
②	POKÓJ	- 8,67 m ²
③	POKÓJ	- 10,05 m ²
④	KUCHNIA	- 8,95 m ²
⑤	ŁAZIENKA	- 3,76 m ²
⑥	POKÓJ	- 20,28 m ²
⑦	GARDEROBA	- 2,45 m ²

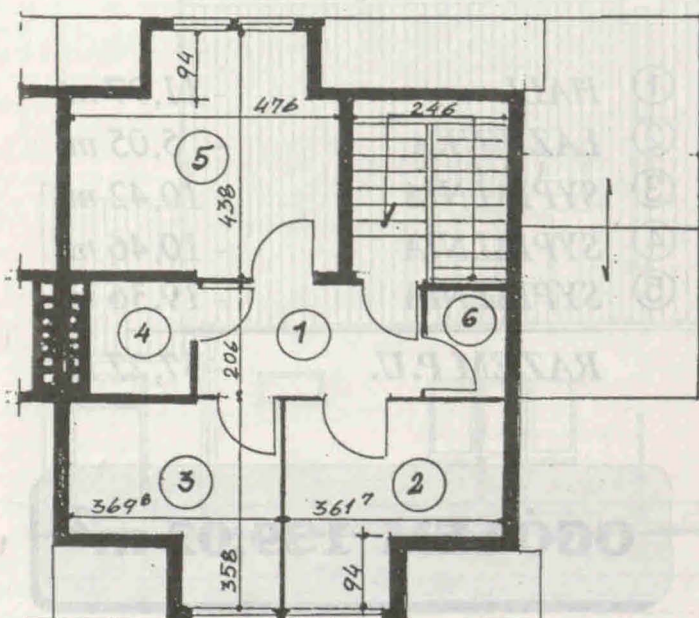
Mieszkanie A	- 60,56 m ²
KOMUNIKACJA	- 4,04 m ²

Razem A p.u. - 64,60 m²

⑧	GARAŻ	- 14,07 m ²
---	-------	------------------------

OGÓŁEM 78,67 m²

CENA SPRZEDAŻY 370 mln zł



PIĘTRO

①	PRZEDPOKÓJ	- 08,01 m ²
②	POKÓJ	- 11,05 m ²
③	KUCHNIA	- 11,27 m ²
④	ŁAZIENKA	- 03,56 m ²
⑤	POKÓJ	- 18,63 m ²
⑥	GARDEROBA	- 02,82 m ²

Mieszkanie B	- 55,34 m ²
KOMUNIKACJA	- 04,03 m ²

Razem B p.u. - 59,37 m²

OGÓŁEM 59,37 m²

CENA SPRZEDAŻY 260 mln zł

Umowa przedwstępna

Zawarta w dniu w Polkowicach, pomiędzy:

„Polkowickim Budownictwem Mieszkaniowym” Spółka z o.o. reprezentowanym przez: Prezesa Zarządu mgr.inż.

Mariusza Gnycha, zwana dalej „Spółką”, a zamieszkałym

w zwanym dalej „Kupującym”.

§ 1.

1. Strony zobowiązują się do zawarcia w terminie najpóźniej do umowy kupna - sprzedaży.

- a) działki zabudowanej domkiem jednorodzinnym zlokalizowanym na osiedlu „Polanka II” w Polkowicach,
- b) mieszkania - lokalu stanowiącego odrębną nieruchomość wraz ze współwłasnością działki oraz części domu i innych urządzeń, które nie służą wyłącznie właścicielowi lokalu w domku dwurodzinnym na osiedlu „Polanka II” w Polkowicach.

2. Szczegółowy opis techniczny domku, lokalu stanowi załącznik nr1 do umowy.

3. Deklarowana umowa dotyczy:

- Domek *
- Mieszkanie parter *
- Mieszkanie piętro *

* niepotrzebne skreślić.

§ 2.

Strony ustalają cenę nieruchomości opisanej w § 1. na kwotę *

* ceny zawarte w załączniku nr 1.

§ 3.

- Kupujący zobowiązuje się wpłacić na rzecz Spółki:
 - 10% wartości ceny nieruchomości ustalonej w § 2. umowy w dniu zawarcia niniejszej umowy.
- w okresie do 10 dni przed datą zawarcia umowy kupna - sprzedaży wpłacić zadeklarowaną kwotę w wysokości

§ 4.

Pozostała do zapłaty część ceny nieruchomości zostanie zapłacona przez Kupującego w okresie 20 lat - począwszy od miesiąca, w którym zawarta została umowa kupna - sprzedaży - w 240 miesięcznych równych ratach, przy zastosowaniu stałej wielkości oprocentowania w wysokości 15% w stosunku rocznym.

§ 5.

Miesięczna kwota spłaty poszczególnej raty, z uwzględnieniem wielkości wpłat, o których mowa § 3. wyniesie zł.

§ 6.

Celem zabezpieczenia pozostałej części ceny nieruchomości Kupujący zobowiązuje się w umowie sprzedaży ustanowić hipotekę na rzecz Spółki.

§ 7.

W przypadku uchylania się przez strony od zawarcia umowy kupna - sprzedaży będą obowiązywały następujące zasady:

- a) gdy uchylać się będzie Spółka - zwróci Kupującemu całą wartość dokonanych wcześniej przez Kupującego wpłat, przy czym dodatkowo - tytułem kary umownej równowartość 10% wartości ceny nieruchomości ustalonej w § 2. umowy w dniu jej zawarcia,
- b) gdy uchylać się będzie kupujący - Spółka zwróci mu dotychczas wpłacone środki finansowe z potrąceniem - tytułem kary umownej z wpłaconej kwoty - 10% wartości ceny nieruchomości ustalonej w § 2. umowy w dniu zawarcia niniejszej umowy,
- c) zwrot środków finansowych nastąpi w terminie 7 dni licząc od dnia złożenia oświadczenia o uchylaniu się od zawarcia umowy kupna - sprzedaży; najpóźniej od ustalonego dnia zawarcia tej umowy.

§ 8.

Strony przyjmują, iż niedopełnienie przez którąkolwiek z nich zasad i warunków niniejszej umowy, rozumiane będzie jak uchylenie się od zawarcia umowy, ze skutkami określonymi w § 7.

§ 9.

Kara umowna, o której mowa w § 7 pkt. b, zostanie zwrócona Kupującemu w przypadku, gdy wskazana przez niego inna osoba zawrze ostateczną umowę kupna - sprzedaży.

§ 10.

W przypadku zawarcia przez strony umowy kupna - sprzedaży, wpłacenie przez Kupującego Spółce środków finansowych zostaje zaliczona na poczet ceny domku.

§ 11.

Wszelkie koszty związane z zawarciem umowy kupna - sprzedaży ponosi Kupujący.

§ 12.

Wszelkie zmiany niniejszej umowy wymagają pod rygorem nieważności formy pisemnej.

§ 13.

W sprawach nieregulowanych niniejszą umową mają zastosowanie przepisy Kodeksu Cywilnego.

§ 14.

Umowę sporządzono w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, po jednym dla każdej ze stron.

.....
spółka

.....
kupujący

Aktualny adres do korespondencji:
.....
.....

Telefon kontaktowy:

Na południe od Polkowic, czyli Pogórze Kaczawskie

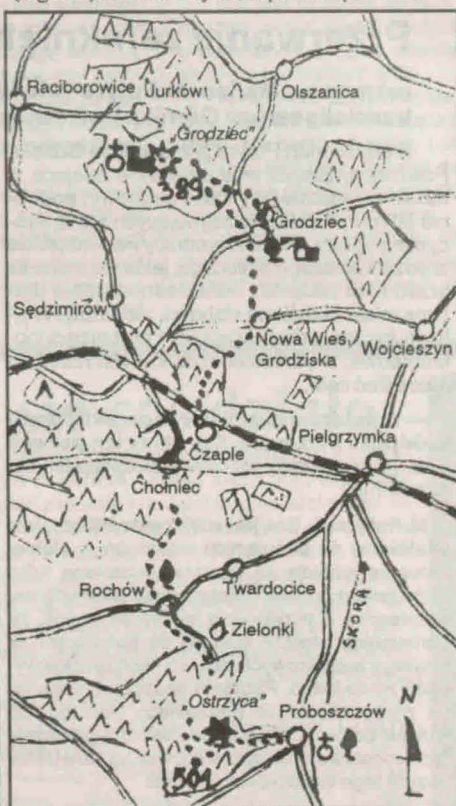
Wrzesień i październik to miesiące, które sprzyjają wędrownikom po górach. Jesień w górach jest uroczą, zwłaszcza gdy w dniu wędrowki świeci słońce. Proponuję więc serię takich wycieczek po „górach” naszego województwa. Na początek mocne uderzenie, gdyż udamy się na najczęściej oglądane wzniesienie z Polkowic - Grodziec, a następnie po przejściu pięciu z dwunastu mikroregionów wchodzących w skład Pogórza Kaczawskiego zdobędziemy najwyższy punkt naszego województwa i Pogórza Kaczawskiego - Ostrzycę. Stolicą naszych „gó” jest Złotoryja, do której dojechać można bezpośrednio autobusem PKS (godz. 5⁵⁰) lub „45” do Legnicy, a stąd „22” (godz. 7⁵⁰). Ze Złotoryi ponownie autobusem PKS (godz. 10⁰⁰) do wsi Grodziec. Wsiadamy na pierwszym przystanku i kierujemy się w stronę, z której przyjechaliśmy, mijamy pomnikowe lipy i po około 200 metrach jesteśmy przy parku. Tu kierujemy się w prawo do bramki w murze.

Przed nami park i pałac wzniesiony w latach 1718-1727. Jest on zaliczany do wybitnych dzieł świeckiej architektury barokowej na Śląsku. Jest to dwukondygnacyjny budynek zbudowany na planie prostokątnej podkowy, otwartej na południe. Obecnie pałac jest remontowany przez prywatnego właściciela. Park otaczający pałac pochodzi z XVIII wieku (pow. 24 ha) i posiada sporo starych drzew.

Wracamy do drogi. Teraz za szlakiem żółtym (szlak „Wygastłych wulkanów”) przecinamy szosę i wchodzimy w północną część parku. Mijamy w jego końcu dwa pomnikowe drzewa: jesion „Husarz” i platan „Fakir”. Po wyjściu z parku szlak skręca w lewo, doprowadza do drogi asfaltowej, gdzie idziemy w prawo za szlakami niebieskim i zielonym. Teraz przechodzimy krótko pomiędzy zabudowaniami, osiągamy drogę jezdnią zamkową. Tu znajduje się kościół z XVII wieku i okazała lipa „Kasztelanka” - 300 letnia. Idąc drogą zamkową po 10 minutach docieramy łagodnie na szczyt bazaltowego stożka (389 m.n.p.m.) leżącego w południowej części mikroregionu - Pogórza Bolesławieckiego. Ze względu na swe walory florystyczne wzgórze Grodziec uznane zostało za Obszar Chronionego Krajobrazu o powierzchni 22 km². Na szczycie wzgórza wznosi się zamek Grodziec, o którego historii dowiemy się z tablicy informacyjnej. Zamek po wieloletniej przerwie znowu stał się dostępny dla turystów, a to za sprawą nowego właściciela - gospodarza pana Andrzeja. Uczynił on już wiele, a w planie ma uczynić jeszcze więcej, aby na zamku, jak mówi, „było miło i przyjemnie”. Zamek można zwiedzać codziennie w godz. 10⁰⁰-16⁰⁰. Odnowione jest wejście na wieżę (za opłatą 15-10 tys. złotych), udostępnione są przejścia po murach pomiędzy wieżami, również można oglądać salę rycerską, w której podczas niepogody można skorzystać z kominka rozpalać w nim ognisko. Miejsce na dużo większe ognisko jest na dziedzińcu, a w bufecie można kupić kielbaskę na ognisko, napoje, lody. Krótko mówiąc, na zamku można, jak to zapewniał pan Andrzej, urządzić różno-

rakie imprezy i spędzić mile weekend.

Przed bramą zamku ma swój początek szlak Zamków Piastowskich (dl. 146 km) oznakowany kolorem zielonym, którego odcinkiem, biegnącym po województwie legnickim, będziemy wędrować. Od zamku szlak schodzi ścieżką w kierunku południowo-wschodnim i sprowadza na drogę jezdnią wiodącą do zamku. Jest tu węzeł trzech szlaków. Oprócz zielonego przechodzi tędy niebieski do Lwówka Śląskiego i do Bolesławca (3 godz.) oraz zaczyna się czarny do Iwin (2 godz.). Schodzimy znaną ścieżką do asfalto-



wej drogi. Tu dołącza szlak żółty i wspólnie prowadzą w kierunku południowym. Dochodzą do skrzyżowania szos, przecinają je i około 200 m za nim doprowadzają do rozwidlenia dróg. Jesteśmy w kolejnym mikroregionie - jest to Rów Zbylutowa. Od rozwidlenia szlak niebieski prowadzi prosto szosą do Lwówka (3,20 godz.), a szlaki zielony i żółty skręcają w lewo drogą, którą doprowadzają do Nowej Wsi Grodzkiej. Z drogi widok na południe - Pogórze i Góry Kaczawskie.

W pobliżu szlaku znajduje się zabytkowy kościół z XV wieku. Obecny kształt to początek XVIII wieku. Na drodze szlaki skręcają w prawo i biegną przez wieś około 500 m. Rozstajemy się ze szlakiem żółtym na 30 minut, skręcamy w lewo i między zabudowaniami nr 20 i 21 wchodzimy na pole. Tu polnymi drogami w kierunku południowym i południowo-zachodnim szlak wspina się na Kopkę (335m) leżącą już we Wzniesieniach Plakowickich. Ze zboczy widać w kierunku północnym Pogórze Bolesławieckie z Grodzcem. Tu uwaga na szlak. Z Kopki szlak obok nieczynnego kamieniołomu schodzi w kie-

runku południowo zachodnim do wsi Czaple. Mijamy nieczynny przystanek PKP (6 km). Na rozwidleniu dróg z lewej strony dochodzi szlak żółty. Idziemy około 200 m. Tu szlak żółty skręca w prawo, a my za szlakiem zielonym idziemy w kierunku południowo-zachodnim. Dochodzimy wkrótce do lasu i drogą wzdłuż niego idziemy około 5 minut. Następnie krótko lasem i wychodzimy na szosę, którą dojdziemy do przysiółka Choiniec. Szlak przecina drogę Złotoryja-Lwówek i przez las wiedzie w kierunku południowym (20 minut). Po wyjściu z lasu szlak omija od wschodu górę Świątek (320 m) i schodzi do Rochowa leżącego w Kotlinie Proboszczowa. Z drogi widać na południu Góry i Pogórze Kaczawskie. Dochodzimy do szosy, gdzie skręcamy w lewo obok przystanku PKS (16⁴⁰ do Złotoryi). Idziemy przez wieś. Za sklepem szlak skręca w prawo (po lewej aleja wysadzana pięknymi drzewami prowadzi do ruin pałacu z XVIII w.). Po 2 km mijamy osadę Rochów-Zielonki. Z lewej dochodzi szlak żółty z Twardocic. Za znakami wchodzimy w obszar chronionego krajobrazu „Ostrzyca Proboszczowska” o powierzchni 12 km².

Jesteśmy już na Wysoczyźnie Ostrzycy. Leśnymi drogami w kierunku południowym szlaki doprowadzają na północne zbocze Ostrzycy, do granicy rezerwatu (16 km). Obok tablicy informacyjnej nieoznakowaną ścieżką po stopniach bazaltowych (około 300) mijając gołoborza docieramy po 10 minutach na szczyt bazaltowego stożka - Ostrzycę (501 m) zwaną też „Śląską Fudzią”. Na szczycie widoczne doskonale pięcioboczne słupy bazaltowe oznaczające zastygłe lawy w kominie wulkanu. W 1962 roku utworzono rezerwat o powierzchni 3,84 ha, który chroni zarówno gołoborza bazaltowe (najciekawsze w Polsce) jak i rzadką roślinność (m.in. czosnek sztywny - jedyne stanowisko na Dolnym Śląsku, kostrowa błada, paprocie szczelinowe). Ze szczytu rozciąga się wyjątkowo piękny i rozległy widok - na północy widać Pogórze Kaczawskie z Grodzcem, a za nim Nizinę Śląsko-Lużycką, na płn.-wsch. Złotoryję i Legnicę, na pd.-wsch. Góry Kaczawskie, na pd. całe Karconosze, na pd.-zach. Góry i Pogórze Izerskie.

Po odpoczynku schodzimy ścieżką do szlaków. Rozstajemy się ze szlakiem zielonym, a podążamy w prawo za szlakiem żółtym. Po 10 minutach schodzenia u podłoża Ostrzycy mijamy dobrze utrzymane miejsce odpoczynku. Szlak prowadzi aleją ze starymi lipami, a dalej kasztanowcami. Po 15 minutach Proboszczów. Mijamy zabytkowy kościół, gdzie w jego południowej ścianie znajduje się późnoromański portal. Idąc w prawo przez wieś, po 500 m trafiamy na przystanek PKS (odjazdy do Złotoryi 16¹⁰, 18¹⁰). Ostatni autobus PKS ze Złotoryi bezpośrednio do Polkowic o godz. 20¹⁵.

Oczekując na autobus można wypełnić czas zwiedzaniem Złotoryi. W tym celu polecam przydatny przewodnik R. Gorzkowskiego i K. Maciejaka „Złotoryja i okolice”. Można go nabyć w Polkowicach w księgarni przy Pl. Wolności. Dodam tylko, że udostępniona została wieża (69 m) przy kościele NMP przy ulicy Niepodległości czynna do 30 września. Godziny zwiedzania w dni świąteczne: 10⁰⁰-13⁰⁰ i 15⁰⁰-18⁰⁰.

Stanisław

SPORT

SPORT

SPORT

Wędkarstwo

Spośród wielu zainteresowań wypełniających wolny czas po pracy górników czołowe miejsce zajmuje wędkarstwo. Prężnie działające koło PZW przy kopalni „Polkowice” systematycznie organizuje dla swoich członków zawody w wędkarstwie. Podczas ostatnich, organizowanych na Odrze w miejscowości Mileszyn, spośród 42 uczestników najlepiej spisał się **Tadeusz Ficek**, który w ostatecznej klasyfikacji pokonał **Mieczysława Mamiją** i **Artura Gancarza**. Wśród kobiet triumfowała **Barbara Ficek**.

W klasyfikacji Grand Prix tego koła prowadzi wspomniany **Tadeusz Ficek** przed **Mieczysławem Mamiją** i **Kazimierzem Urbanikiem**.

Piłka nożna



Z udziałem 16 drużyn trwa tegoroczny międzyodziałowy turniej piłkarski o puchar dyrektora ZG „Polkowice”.

Od 7 września rozgrywane są więc mecze, w których głównymi bohaterami są, na codzień ze sobą współpracujący, górnicy, mechanicy i elektrycy. Wszystkie eliminacyjne pojedynki rozgrywane są na bocznej płycie boiska Górnika Polkowice. Finały turnieju zaplanowano na 2 października, przy czym o godz. 9³⁰ walczyć będą drużyny o trzecie miejsce, natomiast wielki finał rozpocznie się o godz. 11⁰⁰. Tytułu mistrzowskiego bronić będą piłkarze oddziału G-14, którzy w ubiegłym roku pokonali mechaników z M-26 dopiero rzutami karnymi.

Koszykówka



W dniach 3-5 września polkowskie koszykarki przebywały w Liberku, gdzie wzięły udział w międzynarodowym turnieju. Pokonując w eliminacjach drużyny niemieckie i jedną czeską, w finale, niestety, przegrały z reprezentacją Jablonca 62:50 zajmując ostatecznie drugie miejsce. Tydzień później walczyły na „warszawskim” parkiecie, uczestnicząc w Turnieju Okręgowego Związku Piłki Koszykowej. Powtórzyły tam sukces sprzed roku, a mianowicie załapały się na pudło zdobywając trzecie miejsce.

Co do najbliższych planów, w październiku rozpoczynają się eliminacje do mistrzostw Polski kadetek. Nasze koszykarki pierwszy mecz rozegrają na wyjeździe w Jeleniej Górze z tamtejszymi Karkonoszami. Trzymamy kciuki!

Wracamy jeszcze na moment do tematu sponsorowania polkowskiej drużyny koszykarek, jak stwierdził jeden z trenerów, od ponad dwóch lat głównym sponsorem (wyjazd do Liberka) jest Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Miasta i Gminy Polkowice. *Nikt inny* — powiedział **Krzysztof Olszyński**, trener polkowskich koszykarek.

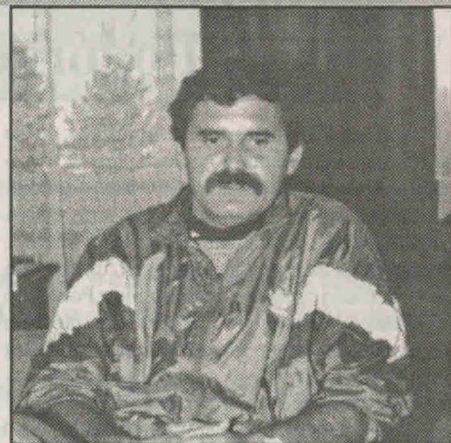
Lekkoatletyka



Podczas międzynarodowego biegu ulicznego, jaki odbył się 11 września w Pile startowali reprezentanci polkowskiej spo-

łeczności. Mamy nadzieję, że dystans 15 km pokonali **Adam Nowak**, **Tadeusz Ławicki**, **Mieczysław Bobiński**, **Leon Garbaciak**, **Szczepan Miązek**, **Jan Kurzeja** i **Andrzej Stankiewicz**. Mówię w trybie przypuszczającym, ponieważ do chwili składania numeru nie mieliśmy najdrobniejszej informacji dotyczącej efektów tej imprezy.

„...żeby dobrze jeść, trzeba mieć dobre produkty i odpowiednio wyposażoną kuchnię. Pod warunkiem jednak, że jedzenie przygotowuje sam mistrz kucharski...”



Przerwanie zamkniętego kręgu

rozmowa z **Marianem Putyrą** - pierwszym trenerem piłkarskim trześcioligowego Górnika Polkowice

Kiedy **Marian Putyra** przyszedł do Górnika Polkowice, zespół miał określone miejsce w tabeli, ustabilizowany skład osobowy, podobnie jak grupa działaczy zajmujących się tą dyscypliną sportu. Sami zawodnicy natomiast nie wiedzieli do czego zmierzają, jakie stawiane są przed nimi zadania i cele. Jednocześnie drużyna miała określone słabości, ale i atuty. Wiele do zyczenia dawały warunki organizacyjno-finansowe, w odniesieniu do których należało nakreślać cele.

— W październiku minie rok pańskiej pracy w Górniku Polkowice. Czy okres ten pozwoli nam poprawić rozmowę w optymistycznym tonie?

M. Putyra: — Cel, jaki sobie nakreśliśmy, jest adekwatny do panujących warunków w klubie. Mimo że ambicje są większe, pozostaną tylko ambicjami do czasu zrealizowania pewnych zabezpieczeń. Z przykrością muszę stwierdzić, że porównując tutejsze warunki do panujących w innych, trześcioligowych klubach - polkowskie wypadły nieco błado. Padający deszcz nie pozwala na przeprowadzenie normalnego treningu, bo klub nie posiada odpowiedniej sali. Uregulowanie tych podstawowych spraw pozwoli na określenie pozycji tego amatorskiego sportu.

— Co zatem można powiedzieć o samej drużynie?

M. Putyra: — Jesteśmy na dziś zespołem przeciętnym, jak na ten szczebel rozgrywek. Mamy spore luki wynikające z istniejącego składu osobowego. Zespołowi niewątpliwie potrzebna jest konkurencja, czyli mówiąc wprost „długa ława”. Przy pewnych uzupełnieniach tego składu poprzez dopływ młodzieży (co oczywiście robimy na bieżąco) oraz wyszukiwaniu w terenie odpowiednich zawodników, sądzę, że wówczas możemy marzyć o wyższej niż aktualna pozycji w

tabeli.

— A propos. Aktualny bilans jest powszechnie znany, mimo to przypomnijmy. Po sześciu kolejkach drużyna ma siedem punktów, osiem bramek strzelonych i dziewięć straconych. Czy to szczyt możliwości zespołu?

M. Putyra: — Stać nas na więcej, tylko brakuje zawodników oraz pewnych zasad rozgrywania wyjazdowych spotkań. Natomiast wprowadzeni młodzi zawodnicy nie potrafią jeszcze udźwignąć ciężaru walki w tej lidze, w której grają przecież byli zawodnicy pierwszo- i drugoligowych drużyn. Ambicja i wola walki to jeszcze za mało.

Proszę zwrócić uwagę, jeśli do 75 minut remisujemy 0:0, a w końcowych 25 tracimy cztery bramki, to o czymś to świadczy. Tu potrzebne są umiejętności, ale żeby je osiągnąć... Nie będę się powtarzał.

Jeśli natomiast przerwiemy ten zamknięty krąg wówczas jest szansa na drugą ligę. Tak, tak, Polkowice naprawdę stać na nią. Potrzebna jest tylko praca, wzajemne zaufanie, trochę więcej zaangażowania ze strony wszystkich.

— Czy nie sądzi Pan, że po tej klasie trenera należało się spodziewać czegoś więcej?

M. Putyra: — Mimo wielu znakomitości w światku trenerskim, w którym moja skromna osoba błędnie, muszę Panu powiedzieć, że nie osiąga się tak szybko znaczących wyników. Należy pamiętać, że trener nie gra. On tylko podpowiada, prowadzi proces szkoleniowy. Osobiście nie mogę sobie zarzucić, że w moją pracę nie wkładam serca, wiedzy i umiejętności. Na pewno mógłbym zrobić dużo więcej, gdyby warunki, o których mówiłem, były inne. Najlepszym przykładem może być drużyna warszawskiej Legii, która otrzymała odpowiednią „infrastrukturę” piłkarską i proszę zobaczyć - efekty są widoczne. Nie ukrywam, że z moim przyjściem wiązano pewne apetyty. Tylko, żeby dobrze jeść, trzeba mieć dobre produkty i odpowiednio wyposażoną kuchnię...

— ...pod warunkiem, że jedzenie przygotowuje sam mistrz kucharski.

M. Putyra: — Zgadza się z Panem.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: **Andrzej Lech**

Stronę redaguje **Andrzej Lech**
tel. 481-290

Liczymy na współpracę

Polkowice mają sporo uzdolnionej młodzieży (i nie tylko) uprawiającej koszykówkę, lekkoatletykę, kolarstwo, podnoszenie ciężarów i piłkę nożną, zrzeszonej w dwóch klubach i jednym ognisku TKKF. Nie zawsze jednak sympatycy tych dyscyplin sportowych mogą oglądać ich wyczyny, stąd - jak sądzę - oczekiwania na obszerniejsze informacje o ich startach.

Właśnie z myślą o nich chcemy zamieszczać opinie, informacje, a nawet komentarze, również tych, którzy jako kibice uczestniczyli ze sportowcami na imprezach poza Polkowicami. Mam cichą nadzieję, że przedstawiane opinie (pozytywne i krytyczne) nadesłane przez fanów, będą pilnie śledzone przez innych kibiców, a także trenerów i działaczy sportowych, a naszej redakcji dostarczą ciekawych tematów, którymi powinniśmy się zająć.

Czekam na państwa telefony i listy codziennie (prócz sobót i niedziel) w godz. od 8⁰⁰-10⁰⁰.

Sie ma
Ludzie!

NASZA STRONA

Gdybym takiego gościa złapał w swoje ręce, przeprowadziłbym z nim przyspieszoną lekcję z anatomii z udziałem jego nędznych szczątków jako pomocy naukowych. Wyobraźcie sobie, wracam pewnego dnia na chatę i widzę, jak trzech małych tłucze jakiegoś przestraszonego młodziana. Zanim dobiegłem do przyszłej ofiary, było już po krzyku. Kilka siniaków, zadrapań i skasowane glany. Nie powiem, szkoda mi się zrobiło dzieciaka, który na bosy musiał wracać na domowe pleśsze i czekała go pewnie jeszcze nawijka starszych. Pomyślałem sobie, że taki gość, który w biały dzień wali młodzika, aby skasować mu glany stanowiąc zapewne powód do dumy, jest wart tyle co garść kłaków wyrwanych z przydeptanego irokeza. Staram się zrozumieć wszystko, wszelkie bajery, zgrywy, czy zady-my, ale szlag mnie trafia, jak osilek sunie do maślaka i rżnie Szwar-cenegera. Szkoda, że nie starczyło im odwagi stanąć oko w oko z równym sobie. Taki śmieciaryk zawiadziaki myśli, że zawojował świat, gdy da wycisk jakiemuś brzdącowi.

Co to się porobiło z tych fajnych chłopaków, którzy owszem zagrać się potrafią i to ostro, ale swoje ambicje mają. Traf chciał, że dwa lub trzy dni po tej hecy napotoczył się mnie jeden z tych śmieciarzy. Zupełny przypadek, nie pamiętał mnie nawet, lub nie chciał pamiętać. Wyobraźcie sobie, że na samo wspomnienie o tamtych glanach trząsł ze strachu czupryną, jakby zobaczył przed

sobą pluton niebieskich. Pomyślałem wów-czas, że choć glanów już ofiara nie odzyska, warto śmiecia nauczyć rozumu. Kazałem mu wyrecytować całą ideologię swojej grupy i...zatkalo mnie ze zdziwienia. Ten cieć nie był w stanie wydukać kto zaś. Raz mienił się punkiem, raz meta-lem, a na koniec zaczął coś nawijać o jakiś satanistach. Dla mnie było to zwykłe zero, które nie było w stanie określić, kim jest.

Nie jest to może sprawa, o której warto wspominać, ale niestety coraz więcej spotyka się szpanerów, mieszańców i przebiezańców, którzy mienią się tym czy owym, robią tylko siarę dla normalnych ludzi.

W tej chwili przypomniała mi się pewna nawijka, może zbyt wybujała, ale odpowiadająca tej sytuacji: jeśli chcesz być wszy-stkim, nie będziesz nikim. Ludzie nie dyndajcie jak chorągiewki na wietrze. Jeśli tylko dlatego, że ma więcej pary, lub koleś obok. Spoko, ten świat jest na tyle duży, że starczy miejsca dla wszystkich, tylko nie rób z siebie pajaca.

No, ale rozgadałem się, aż mi głupio. Ale coś czuję, że musiałem to wywalić z siebie. Dobrze będzie, jeśli napisalby do mnie, co myśli o takich właśnie sytuacjach. Póki co, sie ma!

Wasz Jasiek

Ludzie, w końcu się coś działo

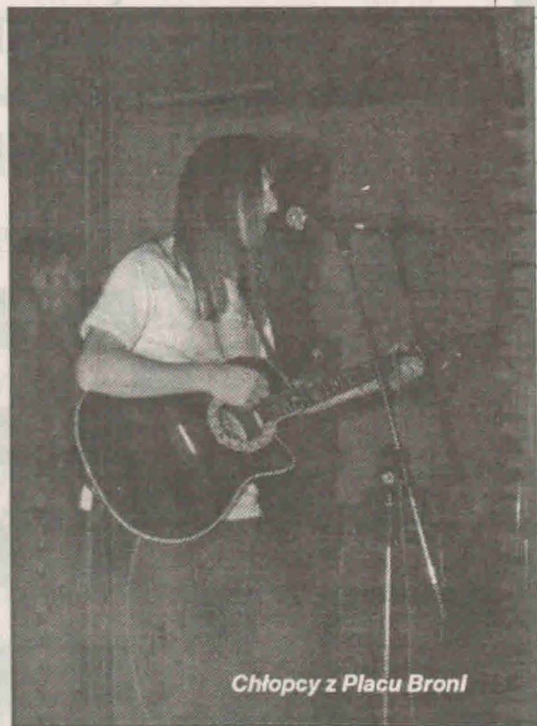
Buda stała przez cztery lata pusta. Ani nie było kina, ani nic innego. Zapowiadali, że ruszy na wiosnę, minęło lato i wydawało się, że nadal będzie stała ładna, ale nie wykorzy-stana. W końcu jednak coś ruszyło. W piątek odbył się mały wernisaż malarzy z Jeleniej Góry a w sobotę wielki czad bluesow-rocko- wy. Wszyscy, którzy byli wymienieni na plaka- tach, nie zawiedli i pojawili się na scenie daw- nego kina.

Chłopaki z gorzowskiego „Jumpu” poszli na pierwszy ogień i - trzeba to im przyznać - dali niezłego ognia. Potem był „Easy Rider”, którego muzycy mogli występ w Polkowicach potraktować jako rozgrzewkę przed festiwa- lem Rawa Blues, który ruszył „the day after”. Wokalista i gitarzysta Andrzej Gosiński demonstrował niekiepską technikę i ostro wy- mieniał doskonale solówki. Zresztą od wspa- niałych gitarzystów roilo się tego wieczora na polkowickiej scenie. „Ostatnie takie trio” wy- stąpiło w kwartecie wzmożnione gościnnie Mirkiem Kałużnym z „Heavy Blues”, co dało kilka „mocnych” dialogów gitarowych. Później Mirek pozostał na scenie i dołączyli do niego kumple z macierzystej formacji. Im-

ponując wypadły duety Kałużnego z 20-let- nim Robertem Szydło, który wie, co należy robić z basem, tym bardziej, że miał w nim aż 5 strun. Naprawdę byli doskonali. Po nich na scenie pojawiło się dwóch facetów z „After Blues”, którzy rękami obsługiwali dwie gitary (daj Boże taką gitarę prowadzącą każdej ka- peli) a nogami rozłożoną na dwie części per- kusję. Ich gra oraz śpiewającego głosem Stin- ga wokół basisty dały muzykę niezwykle wyrafinowaną aranżacyjnie i trochę wy- technienia dla szalejących pogowców. Ci nato- miast mogli się ostatecznie wyżyć przy gwiazdzie wieczoru, czyli występujących na koniec „Chłopcach z Placu Broni”. To był prawdziwy czad.

Niedawno na tej stronie Jasiek narzekał na brak propozycji kulturalnych dla młodych polkowiczian. Koncert z 25 września pokazał, że coś doskonałego może się dziać. „Impresji” gratulujemy pomysłu i czekamy na następne takie rockowe wymiatanie. Było fajnie i chyba nawet świeża farba na parkiecie nie została zniszczona, bo podkute glany zostały zastą- pione trampkami.

(w)



Chłopcy z Placu Broni

Jestem inny

Jeśli ktoś, gdzieś mówi o rasizmie, prześladowaniach, to myślimy o problemach Czarnej Afryki, Stanów Zjednoczonych, czy co nawyżej Niemiec, gdzie ze znaczną siłą odradza się właś- nie rasizm. My na ogół jesteśmy uważani za ludzi szczególnie tolerancyjnych, czego przykłady można mnożyć na przestrzeni wieków. Ot, takie romantyczne uniesienie wobec drugiego człowie- ka. To jednak pozór! Mimo, że w chwilach szcze- gólnie ważnych (wojna, zabór) stajemy na wyso- kości zadania i czujemy w sobie humanitarną potrzebę wzniesienia się ponad różnice, podzia- ły, kolor cery czy przekonania. Myślę jednak, że jest to już mit. Najlepszym przykładem mogą być

politycy, ale to ich rzecz, jeśli do twarzy im z obłudą.

Ja twierdzę, że bywamy rasistami każdego dnia - to proste. Czy ktokolwiek z nas nie był w takiej sytuacji, gdy nie chciał do swego grona przyjąć kogoś tam, przestawał spotykać się z kimś. A to wszystko tylko dlatego, że ten ktoś jest inny. Inny niż my. I nie chodzi o wygląd zewne- trzny, choć i to ma swoje uzasadnienie także. Jest inny gdyż: nie pali, nie pije, nie ćpa, nie nosi kurtki nabitej ćwiekami, czy stojących fryzur.

Ja też jestem inny, taki właśnie przeciętny, nie należę do żadnej subkultury, nie mam nawy- ków, nie jestem fanem żadnego piosenkarza. Lubię i zajmuję się czymś innym. Gdy rozpoczął się rok szkolny, rok w zupełnie nowej szkole,

okazało się, że jestem inny, nie pasuję do grona kolegów, którzy są miejscowi i znają się od lat. Na przerwach nie idę zapalić, po lekcjach nie idę na piwo. Z tego powodu doznaję czegoś, co nazwał- bym nie inaczej jak rasizmem w wykonaniu oto- czenia. Na każdą próbę nawiązania kontaktu, zawarcia znajomości odpowiada mi się pytaniem - czego słuchasz, palisz, bierzesz? Nie chcę przez to powiedzieć, że wszyscy w szkole palą i piją, ale od pozostałych także bije chłód, który odczuwalny jest z daleka - on nie jest stąd! Jak długo trzeba być stąd, aby być swoim, co trzeba zrobić, aby nie biorąc do ust papierosa móc nor- malnie porozmawiać z tymi, z którymi spędzam wiele godzin w szkole.

-DAN-



ROXY

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE SC

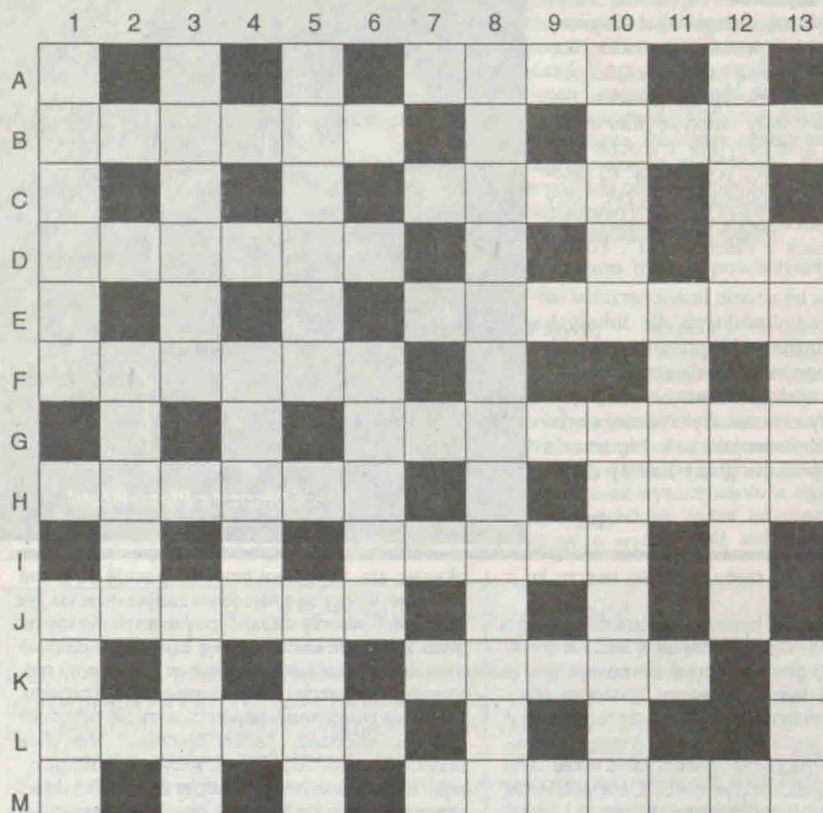
Oferujemy atrakcyjne formy sprzedaży ratalnej na wszystkie nasze towary.

Wpłacając jedynie 10% wartości sprzętu możesz zabrać go do domu. Pozostałą kwotę rozkładamy na dowolną ilość rat (3,6,9,12,18 i 24 miesiące). Wystarczy minimum formalności.

ZAPRASZAMY

DOM HANDLOWY
Polkowice ul. Głogowska 19
tel. 45-14-53

KRZYŻÓWKA



Poziomo:

- A. z jasnego nieba
- B. kwadrat, trapez • z jądrem
- C. kraina szczęśliwości
- D. do włosów lub krawata
- E. mała szczotka
- F. mit. bałkańska zmora nocna
- G. spogląda w gwiazdy
- H. dawna jednostka miary • część kościoła
- I. karma
- J. jak na twarzy
- K. rodzaj pieśni religijnej
- L. rodzaj fortyfikacji
- M. indyjski drapieżnik z rodz. niedźwiedzi.

Pionowo:

- 1. rodzaj techniki drukarskiej • mniej niż 1
- 2. symbol zdrowia
- 3. element łączący • może być starszych, miejska itp.
- 4. w środku atomu
- 5. samochodem w drzewo • naczynie z dziurami
- 6. bomby z samolotu
- 8. w klasztorze
- 10. braki w kasie • spec od nowotworów
- 11. czasopismo jak piosenkarka
- 12. ponoć potrafi • nie koło
- 13. jadło, pasza • pachnie w maju.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 15/1993

Poziomo: Tales, inkubator, nonet, krzyżulec, oczko, zdrada, szmira, pop, okazja, arkada, kontrabasista, Nimfy, latarka.

Pionowo: tondo, orkan, cudak, lincz, Arnim, kłacz, sitko, Jerzy, papa, skaza, Abel, ospa, zboże, ruszt, imak, etola, asser, iryd, proch, agawa.